

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 8 Marca 1871.

Środa.

Dnia 24 Lutego (8 Marca) 1871.

Dziś: ŚŚ. Jana B. i Beaty P. | Piątek: Gertrudy P.
Jutro: Franciszki Rzym. i Cyr. | Sobota: Eulogiusza K. i Konst.

Niedziela: Grzegorza Pap. | Wtorek: Ś. Matyldy Kr. Wd.
Poniedziałek: Modesty i Kat. | Środa: ŚŚ. Longina M. Leontyny

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40; kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

W dodatku do rozkazu Warsz. Ober-Policmejsztra do *Policji Wykonawczej*, za Nrem 53 wydanym, zamieszczono: Przy reskrypcie cyrkularnym JW. Jenerał-Feldmarszałka Hr. Namiestnika w Królestwie, z d. 15 (27) lutego r. b. Nr 3,369, zakomunikowane zostały Ober-Policmajstrowi miasta Warszawy, approbowane przez NAIJAŚNIEJSZEGO PANA, na przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych, przepisy, które stosowane być winny co do odzieży i innych cech odróżniających żydów obojej płci. Z rozporządzenia JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, przepisy rzecone od dnia 15 (27) marca r. b., wprowadzone będą w wykonanie.

PRZEPISY,

które stosowane być winny co do odzieży i innych cech odróżniających żydów obojej płci

A. Co do żydów.

1. Żydom mieszkańcom Królestwa Polskiego, zabrania się noszenia odzieży żydowskiej.

2. Od zakazu tego wyłączają się jedynie Rabin i inne osoby stanu duchownego, którym, stosownie do Najwyższego zezwolenia przyznane zostało prawo noszenia dawniejszej odzieży żydowskiej dopóki przy sprawowanych przez siebie duchownych obowiązkach pozostają, z zastrzeżeniem, iż ci z nich, którzyby obowiązki te sprawować przestali, prawo do noszenia takowej odzieży utracają.

Przywilej powyższy nie służy Rabinom i innym duchownym wyznania mojżeszowego, którzy przeznaczeni zostali do pełnienia tych obowiązków, po dacie rozporządzenia Kommissji Rz. Spraw Wewn. i Duchownych, z d. 7 (19) lutego 1851 roku. Nr 6240/2769, oznajmującego o wyżej przytoczonym Najwyższem zezwoleniu. W skutku więc tego Rabin i inni duchowni, nowo mianowani, ulegają bezwarunko ogólnym przepisom co do odzieży żydowskiej.

3. Za odzież dla żydów zabronioną, uważają się: kapoty jedwabne i prunelowe, pasy, czapki futrzane i tak zwane krymki, jak również i inne okrycia głowy bez daszków, kroju wyłącznie żydowskiego, jarmulki, krótkie spodnie i trzewiki. Zabrania się również żydom noszenie bród i pejsów, jak niemniej pozostawianie na skroniach nieco dłuższych włosów i podwijanie takowych.

4. W miejsce dawniejszej odzieży żydowskiej, żydzi obowiązani są nosić odzież przez innych mieszkańców Królestwa Polskiego używaną, byleby tylko nie z materji jedwabnych lub półjedwabnych, których używanie na odzież zwierzchnią, bezwarunkowo zostaje zabronione.

5. Dozwala się również żydom noszenie odzieży kroju ruskiego i tylko przy niej wyłącznie, będą oni mogli nosić brody, lecz bez pejsów. Zatem ci z nich, którzy się noszą po niemiecku, to jest we frakach, tużurkach, lub pal-totach, bród pod żadnym pozorem nosić nie mogą.

6. Za odzież ruską uważają się: surdut długości po za kolana lub do kostek, kroju przez kupców ruskich używanego; spodnie na buty lub w buty opuszczone, chustka na szyję, i kapelusz lub furażerka zwyczajna. Nie wolno jest surduw tych szyc z materji jedwabnych lub półjedwabnych; winny one być sukienne lub z innych lepszych materji wełnianych, lnianych lub bawełnianych i mogą być noszone w każdej porze roku, tak w zimie, jako i w lecie.

7. Nie należy zagałać żydów, iżby przy odzieży ruskiej, ztrzygli włosy koniecznie w tak zwaną obrecz. Wybór strzyżenia się w ten sposób pozostawia się im do woli.

8. Nie będzie im również wzbронione, nawet przy odzieży kroju ruskiego, używanie płaszczów z długimi kołnierzymi, lub bez takowych, algierek, futer, kozuchów, i t. p., a to stosownie do ich zażożności i stanu zdrowia.

9. Nie należy również zagałać żydów do noszenia ruskiej odzieży kuczerskiej, czyli tak zwanych armiaków, które będąc wyłączną odzieżą samych tylko kuczerów, bynajmniej nie uważają się za odzież narodową ruską.

10. Zabrania się najsurowiej Władzom Policyjnym, stawiać jakiegobądź przeszkody żydom w używaniu ubiorów przywdziewanych zwykle do modłów w szabas i inne dni świąteczne, albo przy innych obrzędach religijnych, — jak niemniej, wchodzić w tym celu do bóżnic. Ubiory te są następujące: zasłony białe, zwane tałes, niemniej, białe szaty, zwane koszulami śmiertelnymi, opaski rzemienne z tak zwanymi klódkami; zgola takie ubiory lub wyłączne oznaki które żydzi według zakonu swej wiary, przywdziewają zwykle tylko w czasie modłów lub przy odprawianiu niektórych obrzędów religijnych.

Nie powinna również Policja, do dalszych rozporządzeń, tamować żydom możności przechodzenia w powyższych ubiorach przez ulicę do bóżnicy i napowrót z bóżnic do domów. Wszakże winna ściśle przestrzegać, iżby żydzi w szabas i inne dni świąteczne, pod pozorem ubiorów religijnych, nie używali zwierzchniej odzieży dawniejszej (opończce), jak również czapek żydowskich i jarmulek.

11. Ponieważ Rząd wymaga, iżby żydzi nie nosili tylko żadnych zewnętrznych oznak, któreby ich odróżniały od innych mieszkańców Królestwa Polskiego, wyznań chrześcijańskich, przeto nienależy ani rewidować takich ubiorów, które nie są z zewnątrz widzialne, ani też stosować przepisów w tej mierze wydanych, do takich odrębnych oznak, które jako noszone przez żydów pod zwierzchnią odzieżą, jak na przykład tak zwane cycys, nie mogą być uważane za oznaki zewnętrzne odróżniające żydów od chrześcijan.

12. Gdyby kto z żydów uporczywie obstawał przy noszeniu dawniejszej odzieży żydowskiej lub chodził z brodą, bez odzieży kroju ruskiego, powyżej w artykule 6 opisanej, albo też w inny jaki sposób, okazał nieuległość rozporządzeniom wydanym pod względem zmiany dawniejszej odzieży żydowskiej, to przeciwko winnemu, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej, z dnia 2 (14) lutego 1851 roku Nr 20,209, użytym być winien przez Władze Policyjne, nawet rygor przymusu osobistego, lecz nieinaczej jak tylko w urzędzie miejscowym, tudzież po spisaniu protokołu objaśniającego szczegółowo, o jakie uchybienie obwiniony został przekonany i jaki środek przymusu osobistego, został przeciwko niemu użyty.

B. Co do żydów e k.

13. Żydówkom w Królestwie Polskiem zamieszkałym, zabrania się bezwarunkowo noszenie dawniejszej odzieży żydowskiej.

14. Za zabronioną odzież żydowską uważają się: turbany, bindy, suknie kroju żydowskiego, pantofle kolorowe i t. p. odróżniające ubiory i ozdoby.

15. Zamiast odzieży w artykule poprzednim wymienionej, żydówki obowiązane są nosić zwyczajne czepki lub kapelusze kobiece, suknie kroju zwykłego, lub używanego przez kobiety ruskie.

16. Z powodu zakazu z Woli Najjaśnieszego Pana go-

nia głów zameżnym żydówkom, przekraczające ten zakaz, ulegną za każdym razem karze pieniężnej w ilości rs. 5.

17. Rabin i inne osoby spełniające u żydów obowiązki duchowne, obowiązani zostają protokularnie, iżby pod żadnym pozorem nie pozwalali żydówkom golić głowy przy ślubnych obrzędach; przekraczający zaś ten zakaz rabin i inni duchowni, pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

18. Zabrania się bezwarunkowo żydówkom nosić na głowie używane przez nie zwykle i odpowiadające kolorowi włosów nakładki ze wstążek, atlasu, włóczki, i t. p. Jeżeli by zaś żydówki, chcąc zachować przyjęty u nich zwyczaj, nie życzyłyby sobie odkrywać własnych swoich włosów, to celem pokrycia takowych, mogą używać w miejsce nakładek, czepków nisko na czoło nasuniętych, jak to czynią niektóre chrześcianki, a nawet i żydówki,—szczególnie lat podeszłych.

19. Żydówki z powyższemi nakładkami—na głowie dostrzeżone, wzywane będą, jako nieposłuszne, do urzędów policyjnych, wraz z mężami,—a wdowy, wraz z najbliższymi krewnymi i w obecności tych ostatnich, po spisaniu protokołu, do zdjęcia takowych zagnane.

20. Żydówkom, któreby dla choroby skórnej na głowie, lub utraty własnych włosów, były w konieczności używania peruk z cudzych włosów, używanie takowych nie będzie wzbronione.

21. Rewizje żydówek, celem przekonania się, czy nie mają wbrew zakazowi, głów ogolonych, dopuszczane będą jedynie w razie jawnego doniesienia na piśmie władzy miejscowej, o przekroczeniu powyższego zakazu i to nie inaczej, jak w miejscowym urzędzie policyjnym, w obecności męża, lub najbliższego krewnego płci męskiej,—przy spisaniu odpowiedniego protokołu. Jeżeli doniesienie okaże się być kłamliwym, donoszący do prawnej odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

22. Kary w artykule 16-tym oznaczone, wymierzone będą przez miejscowych Wójtów gmin, lub Burmistrzów, w moc służącej im władzy, policyjno-sądowej; wszakże nie inaczej, jak pod warunkiem, iżby przed zapadnięciem decyzji skazującej, spisany był protokół, obejmujący szczegółowe objaśnienie, o jakie uchybienie obwiniona żydówka poszlakowaną została, tudzież, iżby kara ściągnięta była przez kasę miejską tego miasta, do którego należy gmina żydowska, w której obwiniona żydówka jest zamieszkałą.

Fundusz z kar powyższych otrzymany, przelewany będzie do Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Doroczychnych i obrócony wyłącznie na korzyść żydowskich zakładów dobroczynnych. (1)

C. Przepisy ogólne dla Władz W konawczych.

23. Gdyby kto z urzędników policyjnych, przy wykonywaniu niniejszych przepisów, napotkał jaką wątpliwość pod względem właściwego ich znaczenia, to o objaśnienie takowego, winien uczynić przedstawienie do wyższej swej władzy, nie pozwalając sobie bynajmniej, pod zagrożeniem surowej odpowiedzialności, żadnych czynów samowolnych, od czasu zadecydowania powyższego przedstawienia.

24. Ścisłe wykonanie niniejszych przepisów, wkłada się na Władze Policyjne, pod najsurowszą odpowiedzialnością za wszelkie choćby najmniejsze, od nich odstąpienie.

(Gaz. Policyjna).

— St. — Zeszyt „*Ekonomisty*“ za ostatni kwartał 1870 r. przed parą tygodniami opuścił już prasę. Składa się z 160 stron druku i obejmuje w sobie następujące tytuły:

„O giełdzie i czynnościach giełdowych“ przez p. S. Czarnowskiego. „O Sacharometrii optycznej“ (dalszy ciąg) Krysińskiego. „O wychowie płodów wiejskich“ przez Wzdulskiego. „Rzecz o rozchodach państwa“; Dra Oczipowskiego. „Zamiana i moneta“ L. Wołowskiego. „Uwagi w odpowiedzi na artykuł p. F. Zielińskiego“ p. Kirsztota. „Widoki rosyjskie produkcji złota (dalszy ciąg), przez redaktora „*Ekonomisty*“.

(1) Z powodu zwinienia Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, tudzież z mocy Najwyżej zatwierdzonej, w d. 19 lipca 1870 roku, Ustawy o zarządzie podobnemi zakładami w guberniach Królestwa Polskiego, (§ 62 punkt b i § 63), fundusze z kar pochodzące, pozostawać będą w dyspozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Rozbiór dzieła Słodraczyńskiego p. t. „Wskazówki dla gosp. wiejs.“ przez p. Ed. Stawiskiego. Kronikę ekonomiczną i kronikę krajową.

Jak widzimy zeszyt ten tak jest pełnym użytecznej treści jak i uprzednie. Ograniczymy się wszelako na główniejszych przedmiotach.

P. Czarnowski w rozprawie „o Giełdzie“, przechodząc historyczny rozwój tej instytucji i przyczyny, które wywołały utworzenie jako pośrednika wymiany i handlu, przytacza dość interesujące szczegóły co do wewnętrznej organizacji tutejszej Giełdy Warszawskiej. Założoną ona została przez postanowienie Namiestnika z d. 12 kwietnia 1817, na wniosek b. Kom. Rz. Spr. Wewnętrznych.

Dawniej zostawała pod nadzorem prezydenta miasta, obecnie pod Prezesem Banku. Na czele giełdy stoi urząd starszych z 4 agentów wybieranych przez znaczniejszych bankierów i kupców. Urzęda starszych są dożywotnie i honorowe. Starsi układają podług sprawozdań meklerów ceduły kursów dziennych. Prowadzą rachunek z funduszu na utrzymanie giełdy. Sekretarz urzędu starszych pensjonowany. Przy giełdzie istnieją meklerzy czyli agenci wymiany. Obowiązkiem ich jest pośredniczyć między stronami w zawieraniu tranzakcji i układów, najczęściej papierów publicznych i weksli. Giełda warszawska posiada ich 16 przysięgłych i wybieralnych. Zatwierdza ich naczelna władza w kraju.

Bankrut nie może być meklerem. Mekler składa kaucję. Meklerowie nie mogą przedsiębrać żadnych działań handlowych lub bankierskich na swój własny rachunek. Nie mogą mieć udziału ani pod własnem, ani podstawionem imieniem w żadnem handlowem przedsiębiorstwie pod karą 3,000 fr. i usunięciem z urzędu. Wedle 53 art. ustawy o G. W. W. Meklerowie pobierają wynagrodzenia a) od negocjacji towarów 1 od sta; b) od pożyczek 1/4 od sta; c) od zmiany pieniędzy 1/2 od tysiąca, od negocjacji wekslowych papierów publicznych po 1 od tysiąca. Autor na str. 51 określa, co to jest *ajoterstwo*, jego zgubne działanie i co się nazywa: targiem terminowym, stałym, primą, odłogiem (report) i arbitrazem. Polecamy wszystkim nieobebranym z giełdowemi czynnościami odczytać tę rozprawę, jak najrozumialej napisaną.

P. Wzdulski tak kończy sprawozdanie swoje: Z zeszłorocznej wystawy plodów rolniczych i ogrodnictwa: Owce zadowolniły najbardziej wymagających sędziów. Hodowla koui, rybołówstwo, pszczelnictwo, są w opłakanym upadku.

Cukrownictwo i młynarstwo, cokolwiek się tylko odznacza. W konkluzji autor wskazuje potrzebę urządzenia wystawy przemysłowej w Warszawie.

Rzecz o rozchodach państwa przez Dra J. B. Oczipowskiego, jest streszczeniem kursów wykładanych przez rzeczonego pisarza jako b. Docenta b. Szkoły Głównej Warszawskiej w latach 1867 i 1868. Przedmiot poważnie traktowany, ma zadanie wyświecić znaczenie dawniejszych i niewątpliwych poszukiwań skarbowości nad istotą przychodów państwa, jego kredytem, wewnętrznym ładem czynności i stosunkiem do innych organów władzy państwowej. Oczekujemy dalszego ciągu tej rozprawy, wówczas damy obszerniejsze sprawozdanie o jej treści i konkluzji.

Znanego finansisty francuzkiego p. L. Wołowskiego, umieszczoną tu jest praca o „zamianie i monecie.“ *Rzecz* wyłożona z wielkim talentem i pokaźno-

ścią należy do rzędu artykułów mających na celu spopularyzowanie tej części umiejętności ekonomicznej. Autor usiłuje dowieść dla czego złoto i srebro a nie inne znaki użyte zostały na pośredników wymiany. Udowadnia to zadanie rzadkością tych metali i trudnością ich naśladowania. Według p. W. w całym świecie kursuje obecnie tylko 25 miliardów fr. srebra i 25 miliardów złota. Kilogram (2½ fun.) złota, ma wartość 3,400 fr.; 1000 kilogr. warte jest 3,400,000 fran.; 25 miliardów wynosi 7200 tonn wagi; (1 kilogram francuzki = 2 f. 86 złotnikom.) Waga więc złotej monety będącej w obiegu wynosi zaledwo 148 milionów funtów. Jest to nadzwyczaj mało skoro się zastanowimy, iż gliny wydobywa się z łona ziemi 150,000,000 tonn, a samego żelaza 8,000,000 tonn. 12 pociągów każdy z ładunkiem 160 tonn, mogłoby zabrać całą ilość rozrzuconą po świecie złotej monety.

P. Józef Kirsztot znany w naszej literaturze ekonomicznej zwolennik teorii Schultze-Delitsch co do kass zaliczkowych na wzajemnej pomocy opartych, — również (jak o tem wspominaliśmy) p. Bochenek w Bibliotece Warszawskiej, odpowiadają p. Feliksowi Zielińskiemu na rozprawkę jego umieszczoną w listopadowym numerze r. z. „Biblioteki Warszawskiej“ o kassach pożyczkowych. Zimne jak rachunek buchalter-ki zapatrywanie p. Z. nad małą korzyścią materialną jaką przynoszą podobne instytucje, wydają się nam dziwactwem pewnego anglika, który nawet uderzenie serca chciał obrachować na pieniądze. Instytucje oparte na wzajemności są starą jak świat, wzmocnioną przez najnowsze potrzeby ideą i żaden rachunek obalić nie potrafi ich założenia. Jakkolwiek Lejbnitz jeszcze powiedział, że *mundum regunt numeri*, wszelako liczba sama bez człowieka nic nie znaczy. W istocie dziwimy się, że p. Z. z podobnym nadmiarem finansowości występuje w obecnych czasach, kiedy właśnie zasada wzajemnej pomocy winnaby być powszechnie stosowaną wobec zatracania poczucia wszelkiej pomocy i wypierania jej przez egoizm jednostek lub zbiorowy merkantylizm. Wszak to z kopieski utworzyły się kassy Schultze-Delitsch, czyniące obrotu 100 milionów talarów, i dowodzące że związek zawsze jest siłą!

Opracowane ze zwykłą znajomością przedmiotu: Przegląd bibliograficzny przez p. E. Stawiskiego i dział Kroniki ekonomicznej przez samegoż Redaktora, kończą ten interesujący zeszyt. Niedawno z Piotrkowa doniesiono, że ani jeden egzemplarz „Ekonomisty“ nie jest tam prenumerowany — na kilkadziesiąt innych pism. Niestety! lubimy się bawić a nie uczyć, drażnić się a nie studjować.

== Zdaje się, że dorożkarzom ulice i zaułki miasta Warszawy najlepiej powinny być znane. Zdarzają się jednak i w tym zawodzie nowicjusze, co o głównych nawet punktach miasta nie mają wyobrażenia. Jeżeli taki dorożkarz natrafi na passażera niezbyt dobrze obeznanego z Warszawą, doprowadza to do interesujących zawiślań. Podobny wypadek miał miejsce w tych dniach. Do Warszawy przybył obywatel ziemski z odleglejszych okolic. Pomiedzy różnemi sprawunkami, którymi go obarczyli sąsiedzi, miał opłacić prenumeratę za „Kłosy.“ Obrawszy zatem stosowną chwilę, wszedł do pierwszej napotkanej dorożki i kazał się wieźć na Widok. Wóznica zaciął konie i ruszył tegim kłusem. Jadący zatopiony w myślach, nie zwracał

uważni na wymijane domy i ulice, sądząc że dorożkarz przyjechawszy na Widok zatrzyma konie. Tym czasem kurs trwał długo, a dorożka z podróżnym wjechała w opustoszałą i ubogą jakąś dzielnicę miasta. Choć było dokoła, nawet bruk nie turkotał pod kołami, a tylko z parterowych drewnianych domków wychylały się mieszkańcy zdziwieni nieznanym w tych okolicach ruchem. Nareszcie zniknęły ostatnie zabudowania, a ukazało się czarne pole i drzewa bez liści. Wóznica wstrzymał spienione rumaki.

— Przywiozłem pana na Widok — rzekł — gdzież teraz pojedziemy, na lewo czy na prawo?

— Alboż tu jest ulica Widok?

— Ulica?! ja o takiej ulicy nie słyszałem.

Nastąpiło porozumienie się, skutkiem którego nieznający ulicy Widok dorożkarz, musiał wrócić do miasta i za pośrednictwem języka szukać adresu.

Najwięcej stracił na tem sam passażer, który ulitowawszy się nad losem wóznicy, zapłacił rubla za kurs.

== Dla dania pojęcia o „miliardzie“, może posłużyć co następuje: Biegle liczący pieniądze, 1,000 talarów w kwadrans, i poświęcający na to interesujące zajęcie 12 godzin dziennie, potrzebowałby na przeliczenie miljarda 70 lat, licząc rok roboczy 300 dni. Od początku ery chrześcijańskiej, do końca tego roku upłynie dopiero 983,397,600 minut (licząc każdy rok po 365 dni); zatem brakowałoby jeszcze blisko 17 milionów minut do miljarda.

— Z dochodu osiągniętego z balu wydanego w Warszawie w sali ratuszowej 23 stycznia (4 lutego) na korzyść ranionych wojowników, odesłano do rozporządzenia międzynarodowego komitetu w Genewie 1,500 rubli srebr. Skutkiem tego damski komitet opieki ranionych w Warszawie, otrzymał od prezesa międzynarodowego komitetu w Genewie list następujący: „Genewa, 24 lutego 1871 r. Łaskawe panie. Tylko co otrzymałem wasz dar hojny wynoszący 1,500 rubli (4,800 fr.), który raczyliście panie oddać do rozporządzenia międzynarodowego komitetu, celem bezwzględ- nego zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb. Raczcie panie przyjąć wyznaczenie naszej żywej wdzięczności za nieoszacowaną pomoc, z jaką nam pośpieszacie. Nie trudno nam niestety! znaleźć sposobność użycia przesłanych ofiar, stosownie do waszego życzenia, albowiem do koła nas wielka niedola, a przewidujemy że i po zawarciu pokoju, wypadnie nam wspierać jeszcze wielu nieszczęśliwych. Szczęśliwi jesteśmy, widząc dowody waszego, łaskawego panie współczucia dla usiłowań naszych i prosimy ażebyście panie raczyły przyjąć zapewnienie szczególnego naszego uszanowania.“ — *Monier.* (D. W.)

== Przypominamy Członkom oddziału przytułków, dla wychodzących ze szpitali, iż istnienie tej pożytecznej instytucji zawisło od regularnego składania zadeklarowanych ofiar; tak protektorowie, jak czynni i honorowi Członkowie powinni wnieść należytość do bankiera Rawicza.

== Jeśli kiedy to w chwili obecnej przydałoby się bardzo w Warszawie czyściciele butów. Chodniki prawie na wszystkich już ulicach są zupełnie czyste, na przejściach jednak jest jeszcze dość błota, by zawałać obuwie. Sądzymy że biuro posłańców, które przy otwarciu przyrzekło naśladować zagranicznych swych braci, mogłoby niektórych ze swych ludzi zachęcić do sprawienia szczotek i szuwaksu. Zarobek stąd byłby

nie mały, a nadewszystko że nie zabierałby czasu, wykonywaliby go bowiem posłańcy w wolnej tylko od posyłek chwili.

— Pan Seivais wiolonczelista, który występował na scenie teatru wielkiego i w ostatnim koncercie p. Al. Zarzyckiego, wyjechał do Petersburga.

— Wyrzucone przez Wisłę na wał prazki olbrzymie kawały kry dotychczas jeszcze leżą na lodzie, tamując komunikację po wale. Słońce zmniejszyło już wszakże ich objętość.

— Wczorajszy dzień po gęstej rannej mgle wypogodził się około południa, i był równie pięknym jak onegdajszymi. Ulice były ożywione tłumami spacerujących. Nie pierwszy to już tak piękny mamy marzec, szkoda że zapewne przyjdą jeszcze dni błotne, zimne, a może i śnieżne.

— „Gazeta Kielecka“ pisze: Do teatru uczęszczają indywidua, które w czasie wywoływania artystów, wydają głosy podobne do cślego beczenia. Radzimy im, aby raczyli skromniej się zachować, zważając na to, że teatr jest miejsce publiczne i poświęcone sztuce, w przeciwnym razie mogą się narazić na nieprzyjemność.

— Stosownie do art. 13 ustawy Towarzystwa Muzycznego—lista osób pragnących wejść do grona członków Towarzystwa, wywieszoną została w sali towarzystwa i w gmachu teatralnym—głosowanie na ich przyjęcie miejsce mieć będzie za dni dziesięć—Dotychczas zadeklarowało się około stu osób.

— Trzynastoletnia pianistka Florentyna Friedenthal, uczennica p. Krzyżanowskiego, wystąpi w końcu miesiąca z koncertem w celu zebrania funduszy na dalsze kształcenie się.

— W niedzielę odbędzie się ostatni zimowy koncert orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhnego. Jak nam mówiono, wspomniona orkiestra grywać będzie podczas przyszłego lata, stale, w ogrodzie Szwajcarskiej Doliny. Wieść ta ucieszyła nas, ponieważ szczerze pragniemy, ażeby orkiestra warszawska, zdobyła sobie ogólnie uznanie i zasłużoną nagrodę za wytrwałą i sumienną pracę swoją.

— Henryk Steinway, pisze Signale, racelnik i założyciel głośnej w świecie fabryki fortepjanów, umarł 6go b. m. w New-Yorku, przeżywszy lat 74. Steinway urodził się w Niemczech w Brunświku, w miasteczku Seetzen; emigrował do Ameryki z synami w r. 1849 i następnie po zbadaniu należytem miejscowych stosunków, otworzył w r. 1853 fabrykę instrumentów klawiszowych. Steinway pozostawił po sobie: dobre imię i kilka milionów dolarów.

— Kanały przechodzące przez ulice Długą i Elektoralską, corocznie po kilka razy bywają przerabiane. Wczoraj ukończono naprawę kanału przechodzącego przez ulicę Elektoralską, czekać tam tylko potrzeba jak prędko rozpocznie się powtórna jego naprawa i przeróbka kanału przechodzącego przez ulicę Długą.

— W dniu wczorajszym o godzinie 8 ej wieczorem w sali Towarzystwa Harmonia odbył się koncert dla członków tegoż towarzystwa i ich rodzin. Oprócz znanych już warszawskiej publiczności artystów jak St. Moniuszko i Pistor, we wczorajszym koncercie przyjęła udział pani Klara Block i odegrała Fantazję Fr. Liszta na temata z Tannhäuserów Wagnera i Rondo brillant Fr. Schuberta z towarzyszeniem skrzypiec. Pani Block zapowiedziała swój własny koncert, wstrzymujemy się więc dziś od wszelkiego rozbioru jej gry,

powiemy tylko że we wczorajszym kółku towarzyskiem członków Harmonji przychylnie była przyjmowana. Z pomiedzy innych części koncertu zalecał się dobrem wykonaniem koncert Beethovena i Ułamek koncertowy na arfé pedałową Oberthura, wykonany przez p. Pistora.

— Czwarta prelekcja na dochód niezamożnych Studentów Uniwersytetu, odbędzie się w sobotę dnia 11 marca. Przedmiot jej stanowić ma rzecz o „popularyzowaniu nauk lekarskich“ przez profesora i Dziekana wydziału lekarskiego, Brodowskiego.

— Dr. Jan Ehrlich warszawianin, powrócił z Francji, gdzie zostawał w Ambulansach w Toul, przy Towarzystwie genewskiem opieki nad rannymi.

— Prezes Drogi Libawskiej J. G. Bloch wraz z naczelnikiem kontroli teje dr. gi Horowitsem, wyjechali dziś do Włoch.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 175, w teatrze Rozmaitości 650, na prelekcji w sali Aleksandrowskiej 600.

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 5, kobiet 4, dzieci 11; na cmentarzu ewangelicko-ausburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet 1.

(Gaz. Polic.)

— W dniu onegdajszym przyjechało do Warszawy osób 251, wyjechało zaś 182. (Gaz. Polic.)

— W sobotę w cyrkułe Zamkowy, w łazienkach przy ulicy Bednarskiej, pod Nr 2683, powiesił się na ręczniku, Aleksander Kotowski, lokaj z restauracji Knowiackowskiego przy ulicy Niecałej.—Przyczyna samobójstwa dotąd jeszcze niewiadoma. O wypadku tym zawiadomiono Sąd i niezależnie od tego ze strony Policji, prowadzi się Policyjne śledztwo.

— W dniu onegdajszym, około godziny 7-jej wieczorem, Anc Zyrk, żołnierz inwalidnej rot y lejb-gwardji Wołyńskiego pułku, przybywszy w stanie pijanym do młyna parowego, pod Nr 695 po odbiór prowiantu i nie będąc przez nikogo dostrzeżony, rozebrał się zupełnie na brzegu stawu, do którego wypuszczaną jest woda gorąca i utonął. Ciało jego wydobyto.—O czem zawiadomiono kogo należy i ze strony Policji prowadzi się śledztwo.

— W cyrkułe Wolskim, starozakonny Abram Semel handlarz, lat 25 wieku liczący, w domu pod Nr 925 zamieszkały, nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkułe Bielańskim, Grzegorz Michalak wyrobnik, przechodząc przez podwórze domu Nr 2196, potknąwszy się, upadł i złamał sobie nogę prawą. Odesłano go na kurację do szpitala starozakonnych. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od F. z pod Garwolina rs. 1 dla najuboższej familji z dziećmi, wykazanej przez siostry miłosierdzia; od P. C. rs. 3 kop: 30 dla rodziny P.— Złożono oraz od F. M. marek 330, od A. J. marek 215, od M. K. marek 500, od Władysława B. i Eugenji K. marek 500, od Oskara i Emila braci marek 88.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Moller*, z Siedlca; Rzeczywisty Radca Stanu *Ryżow*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant hr. *Totstoj*, do Aleksandrowa; Jenerał-Major baron *Osten-Saken*, do Petersburga; Rzec. Radca Stanu *Kuczałow* do Aleksandrowa.

+ Jutro we czwartek, t. j. dnia 9go b. m., jako w rocznicę skonu ś. p. Benedykta *Wilzyckiego*, odpawione zostaną Msze Święte za jego duszę, o godzinie 10-jej z rana, w kościele Świętej Anny, na Krakowskim-Przedmieściu; na które to Nabożeństwo, siostra zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Aurelja z Wołkow **Poczobut**, żona Urzędnika Warszawskiej Izby Kontrolnej, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 36, w dniu 7 b. m. przyniosła się do wieczności. Stroskany mąż z czworgiem małych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, w dniu 9 b. m. to jest we czwartek, o godz. 10½ z rana w kościele Świętego Aleksandra odbyć się mające, a następnie na wyprawienie zwłok na cmentarz powązkowski.

—1409—

+ Doktor medycyny Jan **Oczapowski** zamieszkały na Nowym Świecie w dniu wczorajszym zmarł nagle.

— Jeżeli podoba się Bogu z niedoścignionych wyroków dotknąć ciężkiem zmartwieniem, to zawsze dobroć Jego zsyła na złagodzenie ciosu serca, które przynoszą ulgę w nieszczęściu. Doświadczylam tego po stracie syna mego Aleksandra. Ciężka ta strata dla matki osłodzona została prawdziwą przychylnością okazaną w ostatnich chwilach dla zmarłego przez kolegów Uniwersytetu, jako też wszystkich tych, którzy ostatnią oddali przysługę zmarłemu. Czuję się więc w obowiązku, najserdeczniej podziękować pp. Studentom Uniwersytetu i wszystkim tym, którzy doprowadzili na wieczny spoczynek ciało syna mego.

—1403—

Emilja *Miernowska*.

— Pisma periodyczne Petersburskie, opisując ostatnią prelekcję publiczną p. Lancela profesora anatomji opisowej, wzmiankują o okazywanej na prelekcji dla doświadczeń *maszynie do mówienia* z przyrządem klawiszowym, oznaczonym literami. Nietylko litery pojedyncze, ale i frazesa całe maszyna wymawia, wszelako zupełnie monotennie. Nazwisko „Sieczonow“ tak dokładnie wypowiedziało, że zdziwieni słuchacze obdarzyli ją grzmiące mi oklaskami. Układ podobnej maszyny, wyjaśnia, nam profesor Przysiański, na prelekcji mianej w sali ratuszowej „odźwięku“, na rzecz niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu.

— „Mosk. Wied.“ piszą, że w komitecie do spraw Kaukazu, rozpoznawanym i zatwierdzonym został projekt Towarzystwa żeglugi parowej na rzece Kubań, wjadającej do morza Kaspjskiego. Towarzystwo wzajemian ponieść się mających ogromnych kosztów, dla urzędzenia przystani przy ujściu do morza, wymaga dla siebie wyłącznego przywileju na lat sześć, oraz udzielenia bezpłatnie ziemi, na urządzenie warsztatów, przystanków, stacji i t. d.

— „Birż. Wied.“ donoszą, iż Twerskie gubernjalne zgromadzenie postanowiło otworzyć kasę pożyczkową w celu udzielania pożyczek na potrzeby gospodarstwa rolnego i przemysłu w gubernji tamecznej. Stowarzyszenia i artele w tych celach organizujące się, mogą zaciągać w tej kasie pożyczki.

— „Mosk. Wied.“ donoszą, że w ministerjach spraw zagranicznych i finansów rozpoznawaniem jest podanie kiachtyńskich kupców o zmniejszenie cła o 10% od herbaty z Chin ekspedjowanej, w celu wytrzymania konkurencji z herbatą przez Anglię ekspedjowaną.

— „Gołos“ pisze, że z powodu obudzonej kwestji co do korzyści z użycia waty chemicznie oczyszczonej w miejsce dotychczasowej szarpi dla okładania i gojenia ran, środek ten od dwóch miesięcy wprowadzonym został w szpitalu Petropawłowskim; przekonano

się bowiem, że 1 funt waty zastępuje 6—7 funtów szarpi.

— „Gołos“ donosi, że w wyższych władzach rządowych ma być wkrótce rozpoznawanym projekt ustawy nowego banku eskontowego w Warszawie.

× Towarzystwo naukowe krakowskie ma otrzymać od rządu austriackiego prawa najwyższej instytucji naukowej publicznej. Będzie ono w ostatniej instancji rozstrzygać wszelkie kwestje naukowe, jakie się na tręczą w działalności organów państwowych w Galicji (Telegr. der Presse)

× Dnia 1 marca po wejściu Niemców do Paryża generał głównodowodzący Kameke chcąc zapalić cygaro podjechał do zgromadzonego ludu na placu Zgody i poprosił o ogień. Milczenie. Generał jedzie dalej i prosi. Toż samo. Nareszcie czując się pobitym, usiłuje ocalić honor temi słowy: Jeżeli się wymieniało do siebie strzały armatnie, można sobie nawzajem i ognia do cygara udzielić i wtedy dopiero zawstydzony odjeżdża. (Köl. Ztg.)

× Do Berlina przywieziono d. 2 marca olbrzymie działo z fortu paryzkiego: Mont Valerien. Działo to stalowe nazywa się: „Valerja“; ma 14½ stóp długości i waży 285 centnarów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Depesza „Timesa“ z Wersalu donosi, że d. 7 Niemcy opuszczają Mont-Valerien, które jako leżące na lewym brzegu Sekwany w myśl konwencji wersalskiej okupacji nie ulega. Dnia 12 go mieli wyjść z Rouen, a do 19 go ukończyć zupełną ewakuację lewego brzegu Sekwany. Od tej chwili zatem dopiero właściwa okupacja egzekucyjna uważana będzie za rozpoczętą. Cesarz niemiecki wyjeżdża w tych dniach do Ferrières, jeżeli już nie wyjechał. P. Moltke miał już 7-go opuścić Wersal. Mogło to nastąpić tylko jednocześnie z odjazdem cesarza.

Zgromadzenie narodowe w Bordeaux nie chce się osiedlać w Paryżu. Thiers i Favre pracują już nad urządzeniem lożału dla Zgromadzenia w Wersalu. Depesza podaje powody „strategiczne.“ Wyrażenie to jest bez znaczenia. Powody mogą być tylko czysto polityczne. Rząd francuzki chce, aby Paryż czuł nad sobą przemoc sił zbrojnych i władzy prawodawczej narodu i wpływem obu tych czynników miarkował swoje nieposkromione żądze i ciągle prawie wzburzenie.

Osiadlenie się Zgromadzenia w Paryżu, byłoby prawie niemożliwym, jeżeli prawdą jest, że republikanie tamtejsi chcą ogłosić oddzielną rzeczpospolitą departamentu Sekwany, w razie gdyby cała Francja postanowiła przyjąć formę monarchiczną. Szal posunięty do tego stopnia, nie może być zachętą dla przedstawicieli narodu i groźba paryzka odnieśćby musiała skutek wprost przeciwny t. j. odwrócić chwilę przeniesienia posiedzeń do Paryża. Wiadomość jednak o powyższej uchwale republikanów, nie zasługuje na wielką wiarę. Uchwała musi być tylko nieroztropnem postanowieniem jakiego republikanina, które znalazło poparcie kilku równie zagorzałych umysłów. Wątpić należy, ażeby republikanie poważnie myśl podobną wypowiadać i podejmować mogli. Kto wie nawet czy cała wiadomość nie jest wymysłem tendencyjnym dla skompromitowania idei republikańskiej.

Toż samo dziś już powiedzieć można o osobistych

widokach przypisywanych Thiersowi, jakie miał zamknąć w przemowie do zgromadzonych u siebie gości w Bordeaux d. 4 marca. Podajemy dla ciekawości czytelników ten niezręczny z akt cesarstwa skopjowany manifest Thiersa w wiadomościach telegraficznych. Jest to widocznie mistyfikacja. Podał ją „Journal de Bordeaux,” organ znany z wstecznych swych dążeń. W każdym razie smutny to objaw dążeń fakcyjnych we Francji. (Presse).

Pierwsza chwila osłupienia, po ogłoszeniu preliminarjów pokoju, jeszcze w Paryżu nie minęła; dzienniki poświęcają głównie swe szpalty rozbirowi warunków narzuconych przez zwycięzców. „Journal des Debats” najjaśniej i najkategoryczniej odzywa się w tej materji. Oto jego słowa:

„Dziś kiedy już nic na tem nie zależy aby zwycięzca nie znał położenia w jakim się znajdujemy, możemy powiedzieć: że Francja nie była w stanie dalej wojny prowadzić mimo swego patriotyzmu, mimo swego głębokiego przywiązania dla tej nieszczęśliwej Alzacji przemocą jej wyrwanej, dla tej biednej Lotaryngji patrzącej na przejście swego głównego miasta, swej strażnicy, Metz, pod jarzmo Niemiec, przeciwko któremu tak długi nas bronił ten dzielny wał ochronny. Nie, Francja dalej wojować nie mogła. Gwardja narodowa uruchomiona, z nędną bronią, z oficerami bez doświadczenia, oto wszystko co Francja była w stanie postawić przeciwko Prusakom. Żołnierz ten zaledwie zaczął się ćwiczyć, zaledwie wiedział jak się obchodzić z karabinem pistonowym, który miał przesłać pruskiej iglicówce, lub też z bronią niby wydoskonaloną kupioną w Ameryce albo gdzieindziej i prawie nie zdadną do użytku... Dyskusja była tu nie możliwą. P. n Vacherot decydujący się z rezygnacją na pokój, mimo że był deputowanym Paryża, dał to do zrozumienia w kilku wyrazach, a deputowani prowincji w milczeniu złożyli do urn wota nakazane im przez żelazną konieczność.”

Dzienniki austriackie nie okazują bynajmniej niezadowolonia z ciężkich warunków pokoju narzuconych Francji. Znajdują wprawdzie słowa pociechy dla narodu francuzkiego, ale te demonstracje, jak łatwo się domysleć, mają głównie na celu ocalenie pozorów, w gruncie zaś nie uderzają tą szczerą kordjalnością, której możnaby się spodziewać po dziennikach, jeszcze niedawno uważających przymierze francuzkie za najlepszą dla Austrii kombinację polityczną. I tak wiedeńska „Presse” zaznaczywszy, że wynagrodzenie pięciu miliardów, jest nierównie cięższym warunkiem, aniżeli ustąpienie kilku departamentów, wyrównujących zresztą mniej więcej nabytkowi Francji po wojnie włoskiej, przypomina dość nie w porę sławną dewizę: „Francja dość jej bogatą, aby mogła płacić swoją chwałę.” Dziennik austriacki dodaje, że obecne wypadki są „straszną parodią tego wyniosłego aforyzmu.”

Byłoby może zręczniej, a przedewszystkiem delikatniej, gdyby „Presse” unikając tego zbliżenia, poprzestała na zdaniu nieco dalej wyrażonem, że Francja tak jest obdarzona od natury najróżniejszymi zasobami, że stosunkowo łatwiej jak inne państwo zdoła znieść tę ciężką próbę finansową, pod warunkiem aby jej obywatele wszystkich sił użyli do zapewnienia wewnętrznego odrodzenia kraju.

Dziennik wiedeński utrzymuje zresztą, że negocjatorowie niemieccy niesłusznie oskarżani byli o nie-

ludzkosć przy układaniu warunków pokoju. „W wojnie między dwoma narodami, pisze „Presse,” w wojnie przedsięwziętej przez wyzywającego z wyraźnemi zachciankami zdobywcami na szkodę wyzwanego, nie może być mowy dla tego ostatniego o pojedynku zakończonym uczcią po wylaniu kilku kropel krwi; może tylko chodzić o walkę o ostateczności. Dzisiaj już nie prowadzi się ludzi na rzeź dla zadowolenia próżnego punktu honoru wojskowego, lecz dla zabezpieczenia własnych ognisk i egzystencji ludu i dla odjęcia nieprzyjacielowi chęci odnowienia napaści. W podobnych walkach o istnienie dwóch narodów, tylko twardy egoizm może dyktować prawa. Jeśli ktoś zarzuci, że nierozsądnem jest nakładanie na Francję warunków, które zwyciężonego pobudzać będą do odwetu w danej chwili, odpowiemy, że zachcianki zemsty byłyby równie silnemi we Francji, gdyby Niemcy powrócili do domu po Sedan, nie wzięwszy ani piędzi ziemi francuzkiej. Francuzi nigdyby nie przebaczyli Niemcom ich świetnych zwycięstw. Niebezpieczeństwo byłoby więc jedno i to samo. Jedynym środkiem usunięcia go, było zmniejszenie przeciwnikowi szans w nowej wojnie, przez lepsze urządzenie granic. Przy zawieraniu traktatów pokojowych należy przedewszystkiem mieć w pamięci tę maksymę: „Si vis pacem para bellum.”

Teza dowodzona przez pana Bismarcka i przez prasę pruską, znajduje dziś widocznie obrońców w dziennikach austriackich, które jednakże niezbyt dawno, same przeciwko niej powstawały. Prawda, że od tego czasu wojska niemieckie odniosły cały szereg zwycięstw, uważanych zapewne przez niektóre organa wiedeńskie za niezbitą argumenta popierającą rozumowanie kanclerza cesarskiego.

„Times” podaje z Włoch ciekawą wiadomość, że król Wiktor Emmanuel, miał jakoby w Warszawie wystosowanym do cesarza niemieckiego wyrazić swoje „zdziwienie” z powodu warunków pokoju, a szczególnie z powodu aneksji francuzkiego terytorjum. (Nord Allg. Ztg. Ind. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 5-go. — Na zebraniu delegowanych gwardji narodowej postanowiono, w razie gdyby Zgrom. Nar. trwało nadal w zamiarze osiedlenia się gdzieindziej nie w Paryżu, ogłosić „rzeczpospolitą departamentu Sekwany”. Jeżeli zaś Francja zamieni się w monarchję, Paryż przyjmie stałe formę republikańską.

Bordeaux 5-go. — „Siecle”, „France” i „Gazette de France”, mówią jeszcze o przeniesieniu posiedzeń Zgr. Narod. do Fontainebleau.

Londyn 5-go. — Z Wersalu donoszą: „Pochód II-ej armji z powrotem do kraju już się rozpoczął: Moltke we wtorek wyjeżdża z Wersalu. Jednocześnie Cesarz Niemiecki przeniesie swą kwaterę do Ferrières.

Berlin 5-go. — Menotti Garibaldi, odesłał chorągiew 61 pułku do Wersalu, gdyż chorągiew nie była zdobytą, lecz tylko znalezioną.

Florencja 5 go. — Nowy minister sprawiedliwości chce znieść karę śmierci.

Neapol 5-go. — Eskadra pancerna pod admirałem del Caretto, oczekiwac będzie w Cagliari rozkazu popłynięcia do Tunisu.

Bordeaux 5 go. — Klerykalno-monarchiczny „Journal de Bordeaux” donosi, że w dniu wczorajszym na

salonach swoich Thiers oświadczyć miał w przedmiocie restauracji narodowej:

„Naród powierzył mi rządy, gdyż odbierając władzę od Zgrom. Nar., odbierałem ją od ludu. Nie wejść w żadne transakcje ani z hr. de Chambord ani z Orleanami. Uznaję tylko zwierzchnictwo ludu i schylę czoło jedynie tylko przed uchwałą ludu zebranego w swych komicjach.“ (Zmyślone).

Saarbrücken 6-go. — Na paradzie odbytej 3-go na polach Longchamps, z wojskami wracającymi z Paryża, Cesarz miał mowę, którą zakończył temi słowy: „Ale nie zapominajmy, że wszyscy obowiązani jesteście mi dziękować Opatrzności która chciała, abyśmy się stali narzędziami w jej rękę do spełnienia wypadków tak wielkiego dziejowego znaczenia.“

Wiedeń 6-go. — W Graz zakazano publicznego obchodu zwycięstwa i zdobyczy niemieckich. Urzędowa „Grazer Ztg.“ żywo polemizuje z manifestantami. Pogłoski o transakcjach któreby doprowadziły do częstych zmian w gabinecie są mylne.

Paryż 6-go marca. — „Journal officiel“ podaje protestację gwardji narodowej przeciwko obwinieniom o podsycanie rozruchów. Wolny przejazd do Paryża i z powrotem już ustalony. Na niektórych przedmieściach stolicy poprzybijana jest odezwa republikańskiego komitetu centralnego, protestująca przeciwko przypisywaniu republikanom zamiarów naruszenia spokoju publicznej. Mówią, że Favre w towarzystwie jednego z architektów jechał do Wersalu, dla obmyślenia miejsca na posiedzenia reprezentantów narodu.

Wersal 5-go. (Przez Londyn). — Mont-Valerien i inne forty leżące na lewym brzegu Sekwany opuszczone ze stana przez Niemców 7 marca, w 5 dni później miasto Rouen, a do 19 ukończona ma być ewakuacja całego lewego brzegu rzeki; 40,000 wojsk francuzkich przybywa z prowincji do Paryża. Przedsięwzięto już środki zapobiegające starciu z Niemcami. Gwardja ruchoma w poniedziałek wraca na prowincję.

Drezno 6-go. — „Dresdner Journal“ ogłasza, że wszystkim oficerom i gwardzistom ruchomym francuzkim znajdującym się w niewoli, dozwolono już powracać do kraju. Wojska linjowe i gwardja pozostają aż do czasu ogólnego transportu.

Bruksella 6-go. — „Ind. belge“ donosi, iż żołnierze francuzcy internowani w Belgji w d. 9 i 10 marca powrócą do kraju. Belgja przewozi ich bezpłatnie.

Londyn 6-go. — Spodziewają się tu bezwzględego przybycia ex-cesarza francuzkiego do Chiselhurst.

Berlin 6-go. — Zniesione zostały dekretem cesarskim z Wersalu d. 4 marca r. b. zakazy wywozowe z 16 lipca, 8 i 25 sierpnia r. z.

Florencja 5-go. — „Economista d'Italia“ donosi, że w nowym traktacie handlowym z Ameryką, bardzo korzystnym dla Włoch, obie strony zastrzegły sobie poszanowanie własności prywatnej na morzu.

Berlin 5-go. — Oprócz Niderlandów, jeszcze i Austrija zwróciła się do tutejszego gabinetu z życzeniem, aby przy układach ostatecznych z Francją, postawioną i następnie do powszechnego uznania doprowadzoną została zasada nietykalności majątków prywatnych na morzu (z wyjątkiem kontrabandy).

Berlin 5-go. — Thiers opierając się na zmianie rządu, chce uznać traktaty handlowe zawarte przez Napoleona III za nieobowiązujące dziś Francji, podwyż-

sząć następnie cla i z dochodów celnych pokryć kontrybucję. (Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia).

NEKROLOG.

W Londynie, w mieście o którym powiedział Hejne, że jest tak ciemnem, wilgotnem, straszem i pełnem woni smoły i węgla, izby śmiało mogło być stolicą lcypera, w końcu zeszłego miesiąca umarła Hortensja Schneider *prima-donna assolutissima* Offenbacha, zużywszy się do szczytu stosowaniem jego teorii w praktyce.

Byłato nawskróś cyniczna istota, — Frou-frou pierwszej klasy. Oczy jej płonęły matowym blaskiem czarnych pereł, włosy miała co tydzień innego koloru, nossek biały z nozdrzami podobnymi do miniaturowych wulkanów, a stroiła się równie bogato i wytwornie jak jej protektorki, ex-rejentka Francji i księżna Meternih.

Legenda paryżkiego bruku plecie, że Schneider była dziecicciem miłości. W piętnastym roku życia miał ją pokochać jakiś młody aktor i za ową miłość zapłacić życiem; następnie zaś miał przybić z nią małżeńskiego targu jakiś lord, który tak się znudził poziewaniem, iż w końcu w pustą swoją głowę wsadził ołowianą kulę, a zrozpaczona kochanka wstąpiła do teatru Offenbacha „Bouffes-Parisiens.“

W Paryżu, Schneider stała się: bożyszczem mody po wykonaniu roli tytułowej w buffie Offenbacha p. t. „Księżna de Gerolstein.“

Głosem, użytecznym jedynie do rozmowy „o niczem“, Schneider śpiewała piosenki „o wszystkim“ i uczyła „młodość tego czego nie wie“ i kusiła „starość do tego, o czemkiedyś wiedziała....“

W r. 1867 kapłanka Offenbacha dosięgła szczytu swoich zmysłowych marzeń. Z tej też epoki powstała o niej następująca charakterystyczna anegdota:

Jedno z wejść na Wystawę powszechną, przeznaczonem zostało dla panujących i ich rodzin. Pannie Schneider *podobaly się* te uprzywilejowane wrota. W kilka więc tygodni po otwarciu Wystawy, w białym karyklu ciągnionym przez dwa kare rumaki, które podobno przypłynęły z Kairu z vice-królem Egiptu, *prima-donna* Offenbacha zajechała przed wejście panujących.

Strażnik olśniony jej widokiem, zbliżył się do karykły po odpowiednie rozkazy.

Jestem Księżna de Gerolstein!!! — wrzasnęła panna Schneider i wyskoczywszy przez drzwiczki swojego karykły, wbiegła na Wystawę.

Anegdota rzeczona rozśmieszyć miała szczerze b. cesarza.

Schneider zebrała w życiu jedną z najkosztowniej-szych kolekcji... brylantów, pereł i złota.

Jak donoszą dzienniki londyńskie, „Księżna de Gerolstein“ umarła otoczona najślawniejszymi medykami i na własnem łóżku. Szczęśliwa! W starożytnej Judei byłaby ukamienowaną, w średnich wiekach musiałaby nosić na plecach łągę z żółtego sukna, albo zostałaaby wyświeconą; dziś zaś żyła sobie wesoło i umarła z rozkoszy...

Portret tej tegoczesnej hetery, może być jedną z jaskrawszych ilustracji historii dzisiejszego upadku Francji...

Potrzebny jest Ekonom,

w blizkości Warszawy, z Kaucją do Rs. 300, znający się na gospodarstwie; objęcie obowiązków może być zaraz. Wiadomość: Stare-Miasto, Nr 62 stary, pierwsze piętro od frontu, ostatecznie w Piątek. (1-1) -1432-

OSOBY

leczące się Mlekiem kwaśnym, Serwatka, Maślan-ka, Smetana, mogą dostać takowych w Zakładzie Mlecznym w Ogrodzie Krasińskich, każdego czasu do spożycia na miejscu lub w domu, oraz wszelkiego nabytku do potrzeb domowych. (3-4) - 1121

Dom Spedycyjno-Komissowy

Jan Hr. Ledóchowski,

ulica Długa, Nr 556 (nowy 30),

otrzymał w komis. do sprzedawcy Nasiona: **Koniczyny czerwonej, Trawy Tymoteusza i Wyki szarej, oraz Woreczki bez szwu, pudowe i pół pudowe, na nasiona i Płaty wełniane** do cukrowni. (1-12) -1433-



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu J W Hr. Przeczdzickiej, sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Ocy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstepuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (30-0) -9199-

Sklep H. ŻELIGOWSKIEGO i Spółki,

przy ulicy Nowy-Swiat,

wprost Wodociągu,

poleca świeżo nadeszłe:

Grzyby, Kasztany, Łosoś, Śledzie, Masło, Powidła, oraz Towary Kolonjalne i Bakaljowe, po cenie niższej.

(2-3)

-1326-

Nagrody Rs. 10.

- Dnia 7 b. m., w przechodzie z ulicy Marszałkowskiej przez Ogród Saski, ulicą Żabią i Rymarską, zgubiono **Rs. 38**, związane w białej chustce z lit. **A: R.** Uczciwy Znalazca przez wzgląd, że to zgubił biedny uczeń handlu, raczy zwrócić za powyższą nagrodą do składu owoców W. Wróbla, obok kościoła S-go Krzyża. (1-1) -1434-

TEATR WIELKI

Dziś: Opera Włoska **Rigoletto**. (abonament zawieszony).

Jutro: **Frou-frou**.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś: **Zameżcie Wiktoryny. — Posażna jedynaczka.**

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr. Berga i Włodzimierskiej.

CENY ZNIŻONE.

Jeszcze tylko przez krótki czas. — Codziennie dwa przedstawienia. — Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go o godz. 7-ej i pół. — W Niedziele 3 przedstawienia. — Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół. — Po przedstawieniu z drapieżnymi zwierzętami i białym Abisjyńskim słoniem, nastąpi karmienie. — Cena miejsce: Pierwsze miejsce kop. 30 15 na ubogich. Drugie miejsce kop. 20. Trzecie miejsce kop. 10. — Niższe stopnie wojskowe placą na 3-cie miejsce kop. 5 (26-0) -750-



— **Okowite** płacono dnia 7 marca. hurtową składniczą za garniec od kop. 135 do kop. 136 1/2. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 137 do 138 kop.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 lutego (8 Marca) 1871 r.

Monety i Papiery

Półimperjały Ros. rs. 6 k. 27.
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 60
Obliży skarbowe 100 rs., (od kup.)
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100 90 67 90 17
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 88 67 88 17
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869 . . . 88 50 88 17
Listy Zastawne miasta Warszawy 83 83 88 50
Obliży Tow. Kredyt. Ziemskiego 100 17 99 83
Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . 73 67 73 34
Bilety Banku Cesarz. za r. 1860 — — — —
Nowa Ros. pożycz. prem. z r. 1864 144 — — —
" " " z r. 1866 . . . 145 50 — —
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę 70 50 — —
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . 68 50 — —
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . — — — —
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. — — — —
Akcje Banku Handlowego Warsz. — — — —
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia 146 50 140 —
Obligacje kolei żel. Terespolskiej — — — —
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej 100 33 99 33
5% Listy zastawne rosyjskie . . 104 25 104 —

Żądano Płacono

RUBLE I KOP. SR.

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 83 1/2

Od Likwidacyjnych kop. 107 1/2

Od Listów Zastawnych nowych kop. 104 1/2

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 218 1/2

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 111 k. 75 rs. 111 k. 45

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 58 rs. 7 kop. 56

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k.

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 20 rs. 90 k. 90

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 7 marca 1871 r.

Termometr R.

wskazywał st. Ciepła

Gódz. 7 rano

1 z południa

9 wieczor em

0 5

4.0

2.9

Dnia 6 największe ciepło 4.4 st., najmniejsze 0.1 st.

Barometr zmieniał się nieznacznie.

Wiatr południowo-wschodni, wieczorem cisza.

Niebo pogodne, rano gęsta mgła.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.2 R.; barometr spada, wiatr południowy słaby, mróz biały w nocy.

Wschód słońca o godz. 6 min. 33.

Zachód słońca o godz. 5 min. 50.

Długość dnia godz. 11 min. 17.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 9 cali 2.



Ostatni tydzień!!!

MUZEUM

H. Präuschera i Kreutzberga.

Dziś, od godziny 2-giej do 9-tej wieczór.

(1-4)

-1435-

Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla PP. Prenumeratorów na prowincji: **Wykaz Numerów Listów Likwidacyjnych czteroprocentowych, w dniach 1-szym i 2-gim Marca r. b. wylosowanych.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER.

DODATEK.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Tygodnik Ilustrowany** Nr 166 wyszedł z druku i zawiera: Od redakcji. — Maciej hr. Mielżyński (z drzeworytem). — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Kaplica Pana Jezusa w kościele metropolitalnym św. Jana w Warszawie (z drzeworytem). — Widok z ulicy Kanonnej na zamek w Krakowie (drzeworyt). — Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej. — Ze zbioru poezji Felicyana, pod napisem: Odgłosy z gór. — Z życia, powieść p. Halinę (dalszy ciąg). — Rysunki humorystyczne F. Kostrzewskiego (drzeworyt). — Szachy. — Rebus. — Szkice wojenne i niewojenne, przez T. T. Jeża. — Epidemja dramat w 4-ach aktach napisał Józef Narzyński (dalszy ciąg). — Dodatek nadzwyczajny: Zawikłana intryga, opowiadanie w zygzak, F. W. Hackländera, tłumaczył F. Sulimierski (d. c.)

— **Wędrowiec**, Nr 61 wyszedł z druku i zawiera: Przedchrześcijańskie pomniki kamienne przez J. H. M. (z drzeworytem). — Kapryśna kobieta, powieść szwedzka pani E. Carlen przekład Pauliny F... (d. c.). — Zjawisko martwej natury, skała Napoleona III (z drzeworytem). — Życie piekielne, powieść Emila Gaboriana, przekład F. S. (dalszy ciąg). — Zimowy obiad w lesie (drzeworyt). — Dramat w Serbii. — Fryderyk von Raumer (z portretem). — Kuba i Porto-Rico, artykuł Andrzeja Cochut przełożył L. Dąbski (dalszy ciąg). — Nowości: literackie, przemysł i handel, bibliografia włoska, nekrologja.

— **Przyjaciel Dzieci**, Nr 9 wyszedł z druku i zawiera: Nauka moralności. — Mały Jakóbek (powieść). — Uroczystość smoka w Chinach (z ryciną). — Listy z Warszawy. Sieję proso na zagonie (wiersz S. Duchinińskiej). — Pogadanki naukowe. — Kochana dziewczynka (z drzeworytem). — Jaś i służa stary (bajka). — Sprawunek Marysi (obrazek dramatyczny) Lekarstwo na złoślików. — Życzenie Mani (wiersz). — Lew (z ryciną).

— **Tygodnik Mód**, Nr 9 wyszedł z druku i zawiera: Ranek życia (wiersz). — Korrespondencja z Wiednia. — Podróż po Danji. — Przegląd muzyczny. — Pogadanka. — Pamiętnik Wacławy (powieść) przez Flizę Orzeszkową. — Mąż i żona przez Paulinę Wilkońską. — Przytem dodatek ze wzorami ubrań i robót kobiecych.

— **Zorza**, Nr 6 wyszedł z druku i zawiera: Święty Kazimierz (z obrazkiem) przez E. Leja. — Stryj nie przyznany przez C. Falkowską. — Śmierć młodej wieśniaczki (wiersz) przez E. Leja. — Więcej Bóg ma, niż rozdał; przez Wojciecha Jastrzębowski (dalszy ciąg). — Rada lekarska na Ospe przez Ks. J. W. — Różności i rzeczy bieżące.

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT

I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH.

MAURYCEGO ORGELBRANDA.

PRZY ULICY KRAK. PRZEDMIĘSCIE, NO. 1 NOWY.

polecia

Książki Religijnej Treści,

SZCZEGÓLNIENIE NA WIELKI POST POŻYTECZNE.

Boga Nieśmiertelnego w śmiertelnej ludzkiej naturze cierpiącego, święta historia, wyjątkami nauki obyczajowej z piśma S-go i Ojców Kościoła objaśniona, dla użytku chrześcijan prawowiernych z łacińskiego na polski język przetłumaczona, wydanie trzecie, 1850, **rs. 1 kop. 50**.

Cwiczenia duchowne, czyli **Rekolleksje** na dziesięć dni rozłożone, przez Błogosł. Leonarda, z Porto-Mauricio, Misjonarza. — Przekład z włoskiego, **kop. 60**.

Cwiczenia duchowne, czyli rekolleksje św. Ignacego, przerobił do użytku wszystkich zastosował i Rozmyślaniami z Piśma Św. o Tajemnicach żywota Chrystusa Pana, pomnożył książd ***. Berlin 1866. **rs. 2**.

Droga do Nieba, Dzieło Kardynała Bony, w rodzaju Tomasza à Kempis, tłumaczone z łacińskiego przez Ks. A. S. Krasińskiego, Biskupa Wileńskiego, Świętej Teologii Doktora. **50 kop.**

Dusza na Kalwarii w rozważaniu męki Jezusa pod krzy-

żem, znajdującą pociechę w utrapieniach swoich, przez księ-
dza Baudranda, **kop. 45**.

Dziesięć uwag dla osób w smutku zostających, **kop. 5**.
Głos Świętych. Zbiór myśli, przepisów i rad, zalecony
wiernym, przez Jego Eminencję Kardynała Arcybiskupa Lyo-
nu i przez Biskupów miast Seez i Troyes; **kop. 35**.

Jak kochać Jezusa, przez Św. Alfonsa de Liguori, tłuma-
czenie Ks. Prokopa. — Kraków, 1867, **kop. 65**.

Jak nas ukochał Jezus, czyli pobożne męki Pańskiej roz-
myślanie przez Ks. Alfonsa Liguorego, tłumaczenie Ks. Pro-
kopa, z przydaniem Drogi krzyżowej, przez ojca Honorata,
kapucyna. — Warszawa, 1868. Na papierze zwyczajnym, **kop.**
60, na welinowym **rs. 1**.

Lakorder Henryk Dominik O. O Jezusie Chrystusie
Konferencje miane w kościele N. P. Marji w Paryżu, **rs. 1**
kop. 20.

Męka Bolesna Pana naszego Jezusa Chrystusa, podług
rozmyślań Anny Katarzyny Emmerich, **kop. 60**.

Nabożeństwo 40-godzinne podczas trzydniowego wy-
stawienia N. Sakramentu, **kop. 20**.

Nabożeństwo wielkopostne, oraz rozmyślania o
męce i śmierci Jezusa Chrystusa Zbawiciela naszego, **k. 7 1/2**.

Nauka krótka na spowiedź jenerała, **kop. 7 1/2**.

Nauka o dobrej spowiedzi, przez W. O. Pawła Se-
gnieri T. I. 1870. **kop. 27 1/2**.

Nauki podczas trzydniowego nabożeństwa w wielkim po-
ście: miane w Dreźnie przez ks. B. J. Drezo, 1869, **kopie-**
jek 40.

O Boskości spowiedzi, z przykładami historycznymi, **ko-**
piejek 30.

O Naśladowaniu N. Marji Panny, — przez X. d'Herou-
ville, **kop. 37 1/2**.

Pociecha dla dusz cheżejskich, czyli nabożeństwo za
dusze. Przełożone na język polski przez ks. Goljana. — Kra-
ków, 1854, **kop. 30**.

Przez krzyż do nieba. Uwagi zbawienne dla osób wszel-
kiego stanu, przez X. K. A. **kop. 15**.

Przysposobienie trzy-dniowe do spowiedzi Wielkanoc-
nej, **kop. 10**.

Rachunek Generalny Sumienia, dla przygotowania
się do spowiedzi Wielkanocnej, podczas Missji, Jubileuszu i
wszystkich innych uroczystości, wiernym katolikom poświęcony,
kop. 22 1/2.

Rekolleksje Trzydniowe, czyli przygotowanie się do
przyjęcia godnie Sakramentu Pokuty św. i Najświętszego Sa-
kramentu, **dla młodych panien**; zebrał X. M. Gorzelański,
kop. 50.

Rok Chrystusowy, czyli Rozmyślania na każdy dzień roku
o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez ks. M.
Avancina, — Berlin, 1856, **rs. 3**.

Rok Zbawienny na każdy dzień uświęcony, **rs. 1**.

Rozmowy duszy z Bogiem. Wyjęte z ksiąg św. Augusty-
na, **kop. 20**.

Rozmyślania o męce Chrystusa Pana, ułożone po-
dług Piśma Świętego, Ojców i Pisarzy kościelnych, z do-
daniem kazania o siedmiu boleściach Matki Boskiej i drogi
krzyżowej, przez ks. H. K. — Berlin, 1859, **rs. 1 kop. 80**.

Rozmowy niedzielne siostry Anny z czeladką służebną i
rzemieślniczą, ku jej umoralnieniu, **rs. 1**.

Sam na sam z Bogiem. Rozmyślania duchowne przez
Huberta Lebon. Przełożył X. M. Gorzelański, **kop. 30**,
w oprawie z płótna ang. **kop. 50**, ze złoceniami brzegami
kop. 55. W skórę groszkowaną, ze złoceniami brzegami,
rs. 1.

Ustawy duchowne, czyli sposób doskonalenia się we-
wnętrznego. — Dzieło Jana Taulera zakonu św. Dominika,
kop. 67 1/2.

Wianeczek modłów do Opatrzności Boskiej, z dodaniem
litanji i modlitewek do św. Rocha, patrona od morowego po-
wietrza, oraz modlitewek w czasie utrapienia, o szczęśliwą śmierć
i o wybawienie od niespodzianej śmierci, **kop. 15**.

Wszystko dla Pana Jezusa, czyli łatwe drogi do
miłości Bożej, — przez W. O. Fabera, **kop. 75**.

Szkic higieniczny skreślony przez Dra. Weitzenbluta

p. t. Meżatka i Matka,

zawierający niezbędne wiadomości sanitarne i zajmujące o pisy różnych ciekawych spostrzeżeń, jest do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie. (3-12) — 1195 —

DYM,

powieść **Jana Turgeniewa**, pomieszczoną jest w „Przeglądzie Tygodniowym”. Tamże mieści się oryginalny romans „**Gwiazdy upadłe**”.

Cena „Przeglądu Tygodniowego” w Warszawie **Rs. 1;** na prowincji **Rs. 1 Kop. 50**, kwartalnie. Adres: **Sica Nowolipie, Nr 2414/15.** (9 10) — 116 —

25 Obrazków ŚŚ. Kolorowanych,

za 20. kop. (40 gr)

Wszystkie tańsze Obrazki ŚŚ. jakie dotąd tak licznie dochodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrażały niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydanictwa nieopatrzonej jej aprobaty. Czynną zaś zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnic je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas niższą, bo tylko 20 kop. za całą serję złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji.

Gebethner i Wolff

Zarząd Księstwa Łowickiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż licytacja na sprzedaż prawa do wieczystej dzierżawy Osady we wsi Lasotka, na dzień 1 (13) Marca r. b. oznaczona, miejsca mieć nie będzie.

Łyszkowice, dnia 22 Lutego (6 Marca) 1871 r.

Pomocnik Zarządzającego Księstwem, Kadca Kollegjalny

Stefanowicz

Sekretarz, **Dzierżanowski.**

(1-1)

— 1429 —

Stowarzyszenie Spożywcze

„**Merkury**”

W Składzie Nafty pod firmą **L. Pocięj**, przy ulicy Elektralnej Nr 18. Cena Nafty najlepszej obniżoną została do kop. 90 za garniec. (3-3) — 1040 —

Guwernantki, Nauczycieli

wszelkich umiejętności, **Metrów** muzyki, **Bony** i **Osoby** do towarzystwa przeróżnej narodowości, rekomenduje **Marja Dąbrowska**, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac W-go Grodzickiego, w drugim dziedzińcu, w pawilonie lewym, 1-sze piętro, Nr mieszkania 44.

Tamże żądają **Nauczyciela** języka włoskiego. (4-6) — 931 —

Potrzebny jest!

G U W E R N E R

do Chłopczyka 12-sto-letniego, dla usposobienia go do Klass Gimnazjalnych. Mogący przedstawić świadectwa lub kwalifikacje, zechcą się zgłosić na ulicę Sto-Krzyżką, Nr 11, do W. Skarżyńskiej, w godzinach popołudniowych od 3ej do 6ej. (3-3) — 1286 —

Osoba w średnim wieku,

zamiłowana w pracy, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy domu w Warszawie lub na prowincji, Pisarza ekonomicznego, lub do jakiegokolwiek fabryki, z którymi to maszynami gruntownie obznajmiony. Ktoby sobie życzył z Szanownych pp. Obywateli takiego officialisty: raczy nadesłać swój adres, pod Nr 1857/15, ulica Zakroczymska, pod lit. **F. G.** (4-0) — 992 —

Pożądaną jest Panienka,

z porządnego domu, starannie wychowana, za towarzyszkę do nauki krawieczyny. Wiadomość bliższą powziąć można w domu W. Schuppego Nr 37 nowy, przy ulicy Królewskiej, mieszkania Nr 8. (2-3) — 1342 —

NADLEŚNY,

RZĄDCA DÓBR.

b. Professor Leśnictwa i Agronomji, zostający od 2-eh lat w tutejszym kraju, obznajmiony z miejscowemi potrzebami gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, życzy mieć od S-go Jana r. b., stosowną swej specjalności posadę. Wiadomość w Składzie Herbaty **Leona Krupeckiego.** (2-3) — 1324 —



Jest do sprzedania
Ogier złotej maści,

wierzchowiec, zdalny do stada jako reproduktor. Bliższa wiadomość w Hotelu Europejskim u szwajcara. (5-7) — 1188 —

GŁÓWNY SKŁAD

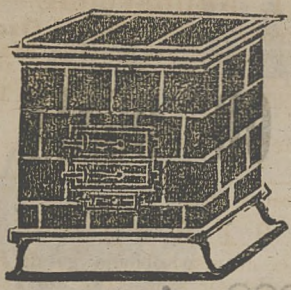
WIN SZAMPAŃSKICH

Z Fabryki C. W. Schweinfurth w Rydze,

JAKÓBA WOLTER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 52, dom W. Fajansa,

Poleca Szanownej Publiczności wielki dobór Win Szampańskich i mussujących poróżnych i nader przystępnych. (2-6) — 1274 —



FABRYKA PIECYKÓW KAFLOWYCH FRANCUZKICH,



M. RYFFENHOLZ.

przy ulicy Nowiniarskiej, Nr 1800, nowy 3,

Poleca takowe, jako wypróbowanej już praktyczności pod względem oszczędności miejsca i opału, po cenie **od 15 rs. 50 kop, do 34 rs. 75 kop.**

Fabryka ta jest w stanie dostarczyć nie tylko pojedyncze sztuki lecz i w większej ilości, przyjmując obstarunki tak z Warszawy jak i z prowincji, i dla tego polecamy ją Właścicielom domów i Budowniczym z wyszczególnieniem zalet tych pieców, które oprócz tanioci przedstawiają jeszcze wygodę i praktyczność.

Zbudowane z kaffi fajansowych niewydają żadnego śwedu i mogą być zastosowane zarówno do drzewa jak i do węgla kamiennych.

Piece te chociaż na pozór małe i niskie jednakże wydają bardzo dużo ciepła, gdyż wszystkie 6 ścian ich stykają się z powietrzem pokojowem; obok tego są form. wykintnych i mogą służyć za ozdobę apartamentu.

Tablicę planów można obejrzeć w każdej porze u PP. Wieniarskiego, przy ulicy Nowy-Swiat pod N. 1811, wprost Wareckiej, u Skrzędziewskiego, Krakowskie-Przedmieście w domu Dobroczynności i u tegoż Nowy-Swiat Nr 1281, przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i S-to-Krzyżkiej w cukierni obok Apteki Spiessa, Nr 35 i na samej ul. Rawskiego, Długa Nr 489, nowy 18. W tych kantorach można obstarować te piece, jak gdyby u samego przedsiębiorcy. — PP. Budowniczym i Właścicielom domów, mający zamiar budować na wiosnę w Warszawie lub na prowincji wedle ich żądań listownych do samego P. Ryffenholz, odbiorą plany i cennik franco. (1-3) — 1406 —

Instytut dla chorych na oczy

Doktora Wurma

znajduje się w **Berlinie**, Mauerstrasse Nr 8.
(6-12) — 1090 —

Zarząd Fabryki Tabaczej

pod firmą

IMPERIAL.

zawiadamia niniejszem, że przyjmować będzie **Robotników do (abrykacji) Cygar**, którzy będą mieli sobie poręczne roboty w miarę ich uzdolnienia. Niemniej przyjmować będzie **Chłopców i Dziewcząt na naukę**, na umówić się mających warunkach.

Fabryka mieści się w domu pod Nrem 6 nowym na **Placu Muranowskim**. (1-3) — 1099 —

W Willi Krzynów w pobliżu Willi Willanów, są do zbycia **Kaczki indyjskie piżmowe i Koguty** rozmaitych doborowych zagranicznych gatunków. Wiadomość na miejscu lub u Rządy w pałacu, Nr 510, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, (1-3) — 1428 —

KORZYSTNY INTERESS.

Do Zakładu istniejącego tutaj od lat 5-ciu z najlepszym powodzeniem, dla powiększenia i przeniesienia za miasto, poszukiwana jest **Współniczka** (bezzenna), z kaucją rs. 500.

Takowa przyjmie udział w czynności za wynagrodzeniem miesięcznym rs. 10 z mieszkaniem, życiem i opraniem.

Dla pewności złożonej kaucji, cała posiadłość interesu zostanie przed Rejentem na jej dobro zapisanem.

Bliższa wiadomość powziąć można w Redakcji tegoż pisma. (2-3) — 1364 —

VAN-SIM-CHO!

Ekstrakt z Chińskich roślin, na porost włosów.

Do statecznie przekonało się bardzo wiele osób o niezaprzeczonej doskonałości tego **Ekstraktu**, który został bardzo rozpowszechniony, jako najlepszy środek do utrzymania włosów i głowy w odznaczającej czystości, niszczy wszelką nieczystość głowy, wzmacnia włosy i pomaga ich odrastaniu.

Skład główny w Perfumerji **M. Jekiel**, w podwórzu domu przedchodniego Roeslera. Cena flakonu Rs. 1. Biorącym większą ilość odstępuje sierabat.

(1-3) — 1431 —



KANONY NA OLTARZE,

rozmaite, gotowe,

oprawne w złoczone ramy gładkie i ozdobne.

Złocenie tak jest utrwalone, że można obmywać wodą. Za garnitur złożony z trzech sztuk, po Rs. 1 Kop. 60, po Rs. 2, po Rs. 3, po Rs. 4, po Rs. 5, po Rs. 6, po Rs. 7, po Rs. 8, po Rs. 9 i Rs. 10, u **Pozłotnika Ram CREDO**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 12 nowy, wprost Kościoła S-go Krzyża. (1-3) — 1410 —

Są do sprzedania

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, pod Nr 100, ulica Piwna. (3-3) — 1308 —

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEN OD OGNI

w St. PETERSBURGU
z kapitałem zakładowym

RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnymi warunkami przy ubezpieczeniach **Stalych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. — **Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**
(3-8) — 1063. — Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natan sona, pod Nr 2244a (17 nowy)

M A M K A

ze świeżym pokarmem, potrzebna jest do nowo urodzonego dziecka. Ulica Pańska, Nr 26, mieszkania Nr 4.
(1-2) — 1402. —

Z powodu wyjazdu, na Pradze, pod Nrem 275 przy ulicy Moskiewskiej, jest do sprzedania

Ogród fruktowy,

rozm. 10,000 łokci kwadratowych, z wielkim zapasem Materiału budowlanego, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Właściciela pod Nrem 276, na Pradze, obok posesji zamieszkałego.
(3-3) — 1309. —

Ktoby z Panów lub Pań utrzymujących fabrykę kwiatów życzył sobie nabyć

Żelazka różnego rodzaju,

do robienia kwiatów, może nabyć takowe za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Mylnej pod Nr 2480, nowy Nr 5, na drugim piętrze od frontu, mieszkania Nr 5.
(3-3) — 1280. —

Najpraktyczniejszy i wypróbowany

sposób wytępienia szczurów i myszy, sprzedaje Skład Zapasów i Wyrobów Chemicznych R. Böhm, wprost Hotelu Rzymskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, po Kop. 50 słoik.
(3-3) — 1317. —

Wiadomość dla PP. Majstrów Kowalskich:

Skład Węgla Kleczeńskiego,

przy ulicy Aleja Jerozolimska, Nr 29, otrzymuje Węgiel przydatny do robót kowalskich, ślusarskich i t. p., posiadający przymioty Węgla angielskiego i sprowadzany jest w tym celu, aby brak obecny tegoż Węgla angielskiego zastąpić.
(3-3) — 1055. —

Mam honor polecić Szanownej Publiczności i Kupcom, Wyroby Fabryki mojej, mianowicie: **Owocowy i Lodowaty CUKIER, KARAMELKI, CZEKOLADĘ i MUSZTARDE**, w najlepszych gatunkach i w najprzystępniejszych cenach. Ulica Tłomackie, Nr 570, dawniej Hotel Wileński.
(1-3) — 1412. —

Majątek Ziemiński

dziesiątyn 337 (włók 22 1/2), w powiecie Nowo-Mińskim gubernii Warszawskiej, od stacji Mrozy kolei Terespolskiej wiorst 9, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr 21 nowy, mieszkania Nr 5, codzień z rana do 10ej, po południu od 6ej.
(1-3) — 1401. —



Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzesel, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robotek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesielek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych tak dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEW-SKIEGO Koszykarza,** przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311, w domu Obywatela Vocka w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wypłacanie Bryczek Półkoszyków, Koszy do fabryk, wypłacanie krzesel trzciną i t. d., a to wszystko w cenie nader umiarkowanej, akuracie i w oznaczonym czasie. — Za dobroć i trwałość roboty poręcza się
— 6639. —

Potrzebny jest

UCZIEŃ

w wieku od lat 14, do pracowni Ram złożonych Druchlińskiego, róg ulicy Nowy-Swiat i Ś-to-Krzyżkiej, Nr 1247, nowy 61.
(3-3) — 1078. —

Potrzebny jest

U C Z E Ń,

do Składu Win i Towarów Kolonialnych **ALBERTA GLAESER,** przy ulicy Freta, Nr 280 (1 nowy).
(3-3) — 1313. —

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne do Magazynu pod firmą J. Matuszewski, przy ulicy Miodowej, gdzie były filary. (3-3) — 1158. —



KOMPLETNY TARTAK PAROWY.

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebraane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzone. Bliższych wiadomości udziela pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. — 10,199. —



D'ACHATS RAREMENT AVANTAGEUX

en Soieries noires et de couleurs

Qualités garanties

m'engagent à offrir au détail

à des prix

extraordinairement bon-marche

NOIRES:

Faille largeur 66	ctms	l'arch. russe	1 r. 50 c.
Drap de France	"	"	1 " 75 "
Drap Velours	"	"	2 " 25 "
Drap Sublime	"	"	3 " "

La maison expédie franco des échantillons

COULEURS:

Gros de Suez	larg. 52 ct.	Par, rus.	1 r. 25 c.
Faille	" 66	"	1 " 50 "
Drap Royal	"	"	2 " 50 "
Drap Sublime	"	"	3 " "

Mesure russe

SIEGBERT MEYER

Prix en valeur Russe

FOURNISSEUR B-vté de S. M. la REINE de PRUSSE,

Berlin, Unter den Linden 47.

(10-14) — 493 —

Potrzebne są zaraz

Bony Francuzki lub Szwajcarki,

któreby przyjeły obowiązek na prowincję, na warunkach bardzo korzystnych. — **Kamilla Mierkowska**, ulica Ś-to-Jerska Nr 22. Tamże oprócz Guwernantek Polek i Bon Niemek jest do umieszczenia Guwerner z konwersacją francuską, niemiecką, ruską i muzyką na fortepianie.

(1-1) — 1417 —

W Gubernji Grodzieńskiej, w Powiecie Sokólskim, w majątności Mikielewsczyzna, położonej od Kuźnicy, stacji kolei żelaznej o wiorst 8, jest do sprzedania

pięć tysięcy sztuk

DĘBÓW

od 3 do 5 sażni długości, od 8 do 18 cali w obrebie grubości, a także trzy tysiące kilkaset sztuk **SOSNY**, zdatnej na brusy. Odległość od Niemna wiorst 17, od kanału Angustowskiego mil 3 i pół, od rzeki Bobry mil 2.

Ktoby żądał nabycia tej ilości drzewa, lub szczegółowszej informacji, niech raczy zgłosić się do właścicielki, zamieszkałej w majątności Mikielewsczyzna.

(4-6) — 1100 —

Potrzebne są Panny

do nauki, oraz i uzdatnione, do Fabryki Kapeluszy Słomkowych, i **Apreter** do prasowania Kapeluszy, na Krakowskim-Przedmieściu, naprost Zamku, w domu pod Nrem 32.

(1-3) — 1407 —



Ktoby sobie życzył nabyć na Pradze Posesją pod bardzo korzystnymi i dogodnymi warunkami w bliskości Kolei Petersburskiej, raczy się zgłosić na Stare-Miasto pod Nr 63. Tamże jest potrzebną pożyczka **Rs. 1200**, do p. Buczyńskiej, na umówiony procent, na pierwszy Nr hipoteki. (2-3) — 1341 —

Najlepsza Musztarda

W różnych gatunkach, w niezem nieustępująca zagranicznemu, nabyć można w każdym czasie w fabryce **A. Schweitzer**, w większych lub mniejszych ilościach, tojest na **grance, kwaterki**, oraz i w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej w domu W-go Hessego pod Nr 1068/9. (3-3) — 1311 —

UCZEN

do Handlu Win, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca. Wiadomość o nim powziąć można przy ulicy Złotej pod Nr 1494 (nowy 2), mieszkania Nr 4. (1-1) — 1414 —

W domu przy ulicy Kanonja, Nr 74, mieszkania Nr 20, na 2giem piętrze, przyjmują się wszelkie

Roboty Krawiecczyny Damskiej,

t. j.: Suknie, Okrycia, Salopy i t. d., i wykonywają się na czas oznaczony, jak najstaranniej i podług najnowszych żądań; również może być przyjmowana do szycia ręcznie **Bielizna męska i damska**. Tamże mogą być udzielane **Lekcje Kroju Krawiecczyny**. — **F. Morska**. (1-3) — 1413 —

Fabryka i Pralnia Kapeluszy

Słomkowych i Ryzowych,

ulica Nowy-Swiat, Nr 1315, (w domu W-go Iwaszkiewicza, naprzeciw Rozmanitha),

przyjmuje do prania, przerabiania i farbowania, Kapelusze słomkowe i ryzowe, podług najświeższych fasonów, z czem poleca się Szanownej Publiczności. Tamże **potrzebne są PANNY** uzdatnione do szycia, jakoteż i do nauki.

(1-3) — 1411 — **W. Wojcicka.**

POD FIRMA:

Walerji Lewickiej

Skład Bielizny gotowej

i Zakład szycia, przy ulicy Hr. Berga, poleca się doбором **Czepczków** rozmaitych. Starannie wykonana Bielizna wyrobu własnego, sprzedaje po cenach umiarkowanych przyjmuje obstalunki wszelkie i akuratanie wypelnia. **Igły** do maszyn w gatunku najlepszym, sprzedają się w tymże sklepie po kop. 7 i pół sztuka. (4-6) — 1119 —

Żadana jest do nabycia

A P T E K A,

w jednym z miast gubernialnych lub okręgowych, w których jest ludności od 4ch do 5ciu tysięcy. Warunki, iżby połowa szacunku na czas pewien pozostała. Interessowani w sprzedaży zgłosić się mogą do W-go Rejenta Michała Przysieckiego, pod Nrem 20 przy ulicy Długiej zamieszkałego. (3-3) — 1232 —



Zawiadamy Szanowną Publiczność, iż **Główny Skład** naszej **Herbaty** wprost z Moskwy, przesyłanej na Gubernję Petreowską i Kaliszską, znajduje się w mieście Petrowie w nowo urządzonym **Składzie Herbaty W. Zaleskiego** w Hotelu Litewskim, **Herbatę** naszą przesyłamy w paczkach z cyfrolji naszą plombą opatrzonych, z gatunków najwięcej przez publiczność lubionych i ocenionych za najlepsze.

Herbata familina czarna à rs. 1 kop. 50.
Nencheo wyborowy gatunek, à rs. 2.
Aromatyczna z pięknym zapachem, à rs. 2 kop. 50.
Lausine (Amatorska), à rs. 3.

Osobom biorącym większą ilość odstepuje się rabat. Zamówienia listowne franco się przesyłają.
 Moskwa, dnia 1-go Lutego 1871 r.

Bracia K. S. Popów.

(3-3)

— 1228 —



Wdowa po zmarłym prawniku, ośmiorgiem dzieci obarczona, pozbawiona środków utrzymania się, życzy spieniężyć pozostałą po mężu

Biblioteczkę, z dzieł prawnych

złożoną. Niejednemu młodemu prawnikowi zbiór ten by się przydał, a dla biednej wdowy sprzedaż taka byłaby ratunkiem od nędzy. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej, Nr domu 28, mieszkania Nr 12. (3-3) — 1251 —

Tylko rodowita Francuzka

potrzebna jest na godziny konwersacji. Ulica Niecała, Nr 9 nowy, 2gie piętro, z bramy na lewo, do 11ej z rana. (2-3) — 1328 —

Jeometra,

posiadający właściwą kwalifikację, poszukuje zatrudnienia przy Jeometrze, Budowniczym lub też Inżynierze. Bliższa wiadomość przy ulicy Jerozolimskie Alei, Nr 34 nowy, w mieszkaniu Nr 22. (2-3) — 1368 —

Jest do zbycia.

PALTO

syberyjnowe, na wacie, mało używane, oraz waga decymalna, 20 pudowa, za bardzo przystępne ceny, tamże są gwichty pudowe. Wiadomość w Składzie Mydła i Świec, przy ulicy Nowe Miasto, Nr 338. (2-3) — 1371 —

Jest do sprzedania **FOLWARK**, wraz z inwentarzami 375 dziesiątn (włók 25) rozległości mający, położony w Kujałach. Dom mieszkalny Murowany, ogród i zabudowania w dobrym stanie. Majątek ten przerzyna droga żelazna Warszawsko-Bgdgoska. Bliższa wiadomość powziąć można w składzie węgla kamiennych Lubeckiego, (alea Jerozolimska Nr 19 nowy). (2-3) — 1260 —



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żorawiej, piąty dom od placu S-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kanterek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. (5-6) — 1029 — **Adam Lewanowicz.**



Ważna wiadomość.

Nowo założony Magazyn wszelkich Mebli, na placu Krasińskim, wprost ulicy Miodowej, ma zaszczyt uwiadomić Szan. Publiczność, iż sprowadziwszy wielki transport doborowych mebli z zagranicy, poleca się z takowemi łaskawym względem Sz. Publiczności. Przy nader umiarkowanych cenach, a szczególnie co do mebli giętych, kontentuje się małym zyskiem. O wiarygodności czego, każdy przybywający do Magazynu na miejscu przekonac się raczy. Nabywca może być pewnym, iż nie dozna zawodu w szczegółach niniejszem ogłoszeniem objętych. **W. S.** (2-3) — 1224 —



Są do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Meble Mahoniowe,

jako to: Kanapa, 6 Krzesel, dwa Fotele i Stół przed kanapą, prócz tego jest jeszcze Stół duży z szufladą, zdalny dla krawca lub innego fachu; **Fortepjan** do sprzedania lub wynajęcia, i Stupy z wazonami do ozdoby salonu. Ulica S-to-Jerska (ciasna), obok fabryki Evansa, w domu W-go Kaczyńskiego, Nr 1791 i 2. Stróż domu wskaże. (1-3) — 1427 —



FABRYKA



i MAGAZYN MEBLI

F. Ostaszewskiego,

egzystujące od lat kilkunastu przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 52 (1306), prawie naprzeciw Apteki W-go Koopego, posiada znaczny zapas **Garniturów MEBLI** z pokryciem i bez pokrycia, jakoteż Szafy, Komody, Kredensy, Łóżka, Toalety, Umywalnie, różne Bióra, Biórka, Stoły obiadowe i Krzesła, Szesłagi w saffjan i amerykańską skórę, Kozetki, jakoteż inne Meble, mogące służyć do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, gustownie i trwale wykończonych, za które właściciel poręcza i które sprzedaje po cenach znacznie niższych, mając to na uwadze, iż mały zysk a czysty, więcej przyniesie korzyści, jak duży a rzadki: (4-6) — 975 —



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych,

6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem, można nabyć za bardzo niską cenę, przy rogu ulicy Brackiej i Widok Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u Tapicera. (3-3) — 1265 —



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborom **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (1-10) — 1325 —

Dwa Magle Wiedeńskie

są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1263 i 4, w domu Jaspera. (1-1) — 1405 —

F. C. A. R. A.

Magazynu
przy ulicy Nowo-Senatorskiej, pomiędzy Rzymskim a Litew-
skim Hotelom, pod Nr 634B,
potrzeba są

P A N N Y

uzdatnione do okryć i sukien,
jakoteż i **PANNA do maszyny.**
(2-2) —1276—

MAJĄTEK ZIEMSKI,

rozległy dziesiątyn blisko 855 (włók 57), (w tem lasu dziesią-
tyn 150 (włók 10), złożony z 3ch Folwarków, z kompletnemi
budynkami, przy kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,
trzy godziny drogi od Warszawy, z ładnym Pałacikiem, oto-
czonym Ogrodem angielskim, przez który przepływa rzeczka,
tworząc obszerny staw i kilka sadzawek, z Gorzelnią, Browa-
rem piwnym, Młynem wodnym i t. d., jest do sprzedania lub
wyzdierzawienia od Sgo Jana r. b. 1871, bez pośrednictwa
osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat, Numer do-
mu 40 nowy, w mieszkaniu Nr 6, na 2giem piętrze od fron-
tu, ze schodów na prawo, od godziny 9ej do 11tej rano, lub
od 3ej do 5ej po południu. (3-3) —1097—

GORSETY.

JOANNA, przedtem Starsza
Panna, Francuzka,

w Zakładzie P. FANNY BONNET, ma honor zawi-
adomić liczną Klientelę rzeczonoj firmy, że otworzyła swoją
Pracownię przy Krakowskim-Przedmieściu pod Nrem 53, na
2giem piętrze. (6-6) —1053—

W Gubernji Płockiej, w Raciążu, przy ulicy Warszawskiej
pod Nr 182, pozostał

Plac do budowania,

po Stanisławie i Marcjannie Kraśniewskich, podaje zatem do
publicznej wiadomości, jako główna spadkobierczyni, że kto-
by miał pretensje do powyższego spadku, może się zgłosić
na ulicę Gęsią pod Nr 2291 lit. B, do Właścicielki tegoż do-
mu, gdyż Plac powyższy zostanie sprzedany dnia 1 Lipca
1871 roku. Juljanna z Kraśniewskich **Tomaszewska.**
(3-3) —1271—

Do sprzedania:

Fortepjan Mahoniowy tutejszej fabryki, o
7miu oktawach, z czterema Szprejami i całym
Blatem metalowym, mało używany; **Zegar** An-
gielski stołowy, robiony na wystawę; **Szafy, Komoda,**
Stół i Kanapa, jesionowe; **Biórko** mahoniowe. Ulica
Elektoralna, Nr 752 (14), mieszkania Nr 15.
(2-3) —1268—

Fortepjan

używany, za Rs. 45, oraz **3 SZAFY,** za
Rs. 15, pojedynczo lub razem, są do sprze-
dania, na Lesznie, w domu Nr 8 (567), w domu P. Wilczyń-
skiego. Bliższa wiadomość w mieszkaniu Nr 17, na 1szem pię-
trze, w godzinach przedpołudniowych. (3-3) —1306—

Meble mahoniowe, cały garnitur pięk-
nego fasonu: kanapa, 6 krzeseł, stół, 2 fotele,
do sprzedania za rs. 50; oraz szafa, rądle
i inne ruchomości tanio do nabycia z powo-
du nagłego wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Gołębiej, pod
Nr 172, na pierwszym piętrze, w oficynie, mieszkania Nr 3.
(2-2) —1361—

Wyprzedają Mebli

przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355H.
**W Magazynie Mebli, Fr. An-
gersteina,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader
zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim
wyborze; między innymi są zupełnie gotowe **3 Garnitury**
rypem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe
i jesionowe. (2-3) —1397—

Do sprzedania

Meble Mahoniowe,

t. j. Garnitur składający się z Kana-
py, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypem krytych, Stół przed kana-
pę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbie-
rane, Szafka do bielizny, para Łózek, Biórko, Szesłag skór-
kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy.
Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej
idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze
od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (3-3) —1136—

Jest do sprzedania

Garnitur modli

mahoni-
6 Krzeseł, Stół przed kanapę, mianowicie: Kanapa, 2 Fotele,
Bierko damskie, Szafa jesionowa do kart najnowszy faso-
n, Ulica Leszno, Nr 51 nowy, na dole w prawej oficynie.
(3-3) —1201—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za ce-
nę przystępną

Garnitur Mebli mahoniowych,

rypem wełnianym kryty, mało używany, skła-
dający się: z Kanapy, Stołu przed kanapę, 2ch Foteli i 6ciu
Krzeseł. Ulica Leszno, Nr 51 nowy, na dole w prawej oficynie,
Nr 12 mieszkania. Stróż wskaże. (1-3) —1426—

Pianino (nowe) Paryżkie,

o 7miu oktawach, z nadzwyczaj pięknym i sil-
nym tonem, z całą Błatą metalową, silnie zbu-
dowane, jest za bardzo przystępną cenę do sprzedania. For-
tepijan lub Pianino w zamian z dopłatą się przyjmuje. Ulica
Zielna, Nr 22, róg Sto-Krzyżkiej. (1-3) —1430—

OWCZARNIA ZARODOWA

w Pławowicach,

w Królestwie Polskiem, gubernji Kieleckiej, powiecie
Miechowskim, o milę od Proszowic położonych.

sprowadza po cenach stałych

BARANY pełnej krwi Negretti,

Owczarnia ta czystej krwi, z Cesarskiej Owczarni Ho-
litsch pochodząca, umiejętnie przez JW. Wincentego
Łodzia Rogalińskiego w Sędziszowie w Galicji prowa-
dzoną była i słynęła od lat wielu z obfitości, cienkości
i wyrównania wełny. W przeszłym roku w całości za-
kupioną i do dóbr Pławowic przeprowadzoną zosta-
ła. Obecnie Owczarnia ta prowadzoną jest przez W-go
Juljusza Sypniewskiego znanego Sortjera z Księstwa Po-
znańskiego. (5-12) —9901—

Jest do sprzedania,

Kareta podwójna,

z siedzeniem przodowem na 3 osoby, w bar-
dzo dobrym stanie za rs. 300. Wiadomość u stangreta Jana
w domu Lessera, przy ulicy Miodowej, oraz w domu na prze-
ciwko położonym, Nr 478, u lokaja Lewiszewskiego na 1-em
piętrze. (2-3) —1340—

Obszerny Lokal,

złożony z trzech salonów, Pokoi i Ogrodu, przydatnych na
fabrykę lub inny zakład, jest do wynajęcia od Wielkiej No-
cy. —Bliższa wiadomość jak również o sprzedaży domu z o-
grodem w bliskości Alei Belwederskiej, u właścicielki, ulica
Wiejska, Nr 6. (5-3) —1248—

Mieszkanie

dla Majstra Obuwia męskiego,

uprzywilejowane miejsce od najdawniejszych czasów, w Hote-
lu Kowieńskim, obok Poczty, Nr 1 (626), od Wielkiej Nocy
1871 r., jest do wynajęcia. (2-3) —1330—

Przy ulicy Młynarskiej, za Wolską rogatką, jest do wydzierżawienia

Letnie Mieszkanie,

składające się z trzech Pokoi, Kuchni, Drwalni, Wozowni, Piwnicy murowanej, oraz z ogrodem i gruntem lub bez takowego i z wszelkimi dogodnościami, w jak najlepszym stanie będące. Wiadomość przy ulicy Nalewki u Właścicieli domu, Nr 2236/7a. (1-3) — 1418 —

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, to jest od 1 Kwietnia r. b. **Alei Ujazdowskiej**, oły Nr 11, **Szwajcarskiej** pod Nr 1712r.

Lokal parterowy frontowy,

z tapetowanymi, składający się z salonu, mającego, pięciu Pokoi, Przedpokoju, oraz w sieniach pralnia, Kuchnia i Pokój dla służby z wszelkimi wygodami.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Bra-
ci Lesser, przy ulicy Rymarskiej.

(1-6) — 1358 —

Mieszkanie umeblowane

jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia, 3 Pokoje i Przedpokój, na 1szym piętrze od frontu, przy ulicy Chmielnej, Nr 10, dom Jundzilla. Wiadomość na miejscu u lokatora, lub przy ulicy Brackiej, Nr 13, na 2gim piętrze od frontu. — Tamże potrzebna jest **Panna-Służąca** i **Gospodyni**, z dobrimi świadectwami, na wieś. (1-3) — 1404 —

Mieszkanie od ogrodu,

jedno na parterze, suche i ciepłe, złożone z Pokoju i Kuchni; drugie na facjacie, złożone z dwóch Pokoików, z Kominkiem. Wiadomość u Właścicielki pod Nr 1222, nowy 31, przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej, gdzie wodociąg. (1-1) — 1415 —

Od Wielkiej-Nocy są do najęcia przy ulicy Królewskiej, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia,

Salon i dwa Pokoje

od frontu, umeblowane, pojedynczo lub razem, rocznie, kwartalnie, lub miesięcznie; mogą też być z usługą i ze stołem. Wiadomość bliższą o tem Mieszkanu powziąć można przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 13 nowy, w oficynie na prawo, mieszkania Nr 17. (1-3) — 1408 —



Potrzebny jest **LOKAL**, przy jednej z ulic pryncypalnych, któryby mógł być przerebiony na okazały Sklep, składający się, z dwóch lub trzech Pokoi, kantoru, Piwnic suchych, Składu, oraz Stajni i Wozowni.

Mający podobny Lokal zechce zostawić adres w Redakcji niniejszego pisma pod lit. **H. S.** do dnia 15-go b. m. (3-3) — 1314 —

Są do wynajęcia

od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca, dwa Pokoje, Przedpokój, Kuchnia i Drwalnia, z meblami lub bez, a na żądanie może być i trzeci. Ulica Żorawia Nr nowy 23, na pierwszym piętrze od frontu. (3-3) — 1226 —

Trzy Pokoje,

Przedpokój, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica i Góra, na 2gim piętrze od frontu, wygodne i ciepłe, w Rynku Nowego Miasta, pod Nrem 317, obok Kościoła Sgo Kazimierza, są do wynajęcia od Wielkiej-Nocy, kwartalnie za Rs. 41 Kop. 25. Bliższa wiadomość w Kantorze Fabryki Dzwonów i Wynajmu Wozów meblowych, przy ulicy Samborskiej, za Przyrynkem, Nr 1923. (3-3) — 1307 —

W Pałacu Hr. Ordynata Zamoyskiego, Nr 472, w bliskości **Banku Polskiego**, jest do wynajęcia od każdego czasu,

LOKAL,

składający się z siedmiu Pokoi i Przedpokoju. Lokal ten służyć może na Kantor Bankierski lub tym podobny. Wiadomość u Rządcy na miejscu. (3-3) — 1267 —

Dwa Pokoje kawalerskie,

25 kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (26-0) — 714 —

L O K A L

potrzebny jest od 1 (13) Kwietnia r. b., składający się z 5ciu Pokoi i Kuchni, przy ulicy Długiej, Miodowej, lub na Krakowskim-Przedmieściu, na przestrzeni od Zamku do Gmachu Uniwersytetu. Ktoby z PP. Właścicieli Domów takowy wynajmując pragnął, raczy przysłać swój adres do Handlu win, przy ulicy Miodowej, pod firmą Pani Stoczkiewicz. (3-3) — 1310 —

Sklep Wiktuałów

od kilkunastu lat egzystujący, jest do odstąpienia od Wielkiej-Nocy, za cenę przystępną, pod Nrem 262 przy ulicy Freta Wąskiej. (2-12) — 1327 —

Potrzebne jest od 1-go Jana

Mieszkanie z ogrodem,

składające się z 6-ciu Pokoi, Przedpokoju i Stajni dla służących, Kuchni i innych dogodności. Ktoby takowe miał do najęcia, raczy adres dokładny z ceną nadesłać do domu pod Nr 15 na 1-em piętrze, w alei Ujazdowskiej. (2-3) — 1231 —

Pałac z oddzielnym ogrodkiem,

W Posesji Nr 1763a, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Rokotowskim, jest do wynajęcia od dnia 1-go Kwietnia r. b.,

Jest do wynajęcia od 1-go kwietnia 1871 roku, w domu pod Nr 25, przy ulicy **Królewskiej**

6 salonów, 2 pokoje

z przyrządem gazowym. Salony te mogą być użyte na Wesela, Fabrykę, Bazar, lub Zakład jaki. Wiadomość na pierwszym piętrze, u właścicielki pod Nr 8. (2-3) — 1353 —

Do najęcia od kwartału **Dwa Mieszkania** na dole w podwórzu; jedno Trzy Pokoje z Kuchnią; drugie Dwa Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, w miejscu spokojnym, podwórzu czystym, blisko targu, a to z ulicy Aleksandra za Sewerynowem, w uliczce, Nr 8 (2780). (1-1) — 1400 —

Zaginal **weksel** na summe **rs. 1850**, z terminem na miesiąc 6, na moje imię, przez panią **Walentyę Niemojewską**, wydany w miesiącu lipcu 1870 r. — Ktoby takowy znalazł, lub posiadał o nim jaką wiadomość, otrzyma nagrodę jaką sam zażąda. Nikt z tego weksłu użytku mieć nie może, albowiem ostrzeżenie uczynionem zostało, gdzie należy. Krakowskie-Przedmieście, Nr 297/8. **Rozalia Menasse**. (2-2) — 1378 —



W nocy z 1go na 2gi Marca r. b., z Gmachu Ordonanshausu, na Saskim Placu, wybiwszy szybę w oknie, wybiegła

Suka czarna Wyzlica,

z krótkim ogonem, na jednym boku przy łopacie oparzona. Uprasza się o odprowadzenie takowej do tegoż Gmachu Ordonanshausu, do Plac-Adjutanta Sokołowa, za nagrodą **Rs. 3**. (3-3) — 1277 —